

► Z POLICJI

Znów pijana matka z dziećmi

► s. 4

► ZE STRAŻY

PRACOWNICY UGASILI POŻAR U „BIERNACKIEGO”

► s. 4

► Z POLICJI

Znaleziono zwłoki mężczyzny

► s. 4



GAZETA Jarocińska

Nr 37 (1196) 13 września 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

► ŚMIERTELNY WYPADEK

Zginął 18-latek, jego kolega walczy o życie

► 18-latek nie żyje, a jego o rok starszy kolega w ciężkim stanie przebywa na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii jarocińskiego szpitala. Rozpędzonym renault 19 uderzyli w drzewo. Wracali ze szkoły.



► s. 3



Życzenia dla „druha Damiana” składają strażacy z Goli

Ministrant z Goli wyświęcony na biskupa

Relacja z uroczystości na str. 15

► JAROCIN

Pawlicki nie wygrał kawiarni w karty

► s. 13

MARTUZALSKI DOSTAŁ DRZWIAMI OD KAŻMIERCZAKA

► s. 2

► KOTLIN

Smród nie daje żyć

► s. 10

► ŻERKÓW

CZY PRZEPROWADZKA ROZWIĄŻE PROBLEMY SAMOTNEJ MATKI?

► s. 12

► POWIAT

Dyrektor DPS-u poszukiwany

► s. 3

► PRAWNIK RADZI

BRACIA DOSTALI DOM, CZY NALEŻY IM SIĘ JESZCZE ZACHOWEK?

► s. 6

ŻEBRAĆ NIE PÓJDĘ!

Z czego żyje legenda jarocińskiej „Solidarności”, LESZEK DĄBROWSKI? Kto na niego donosił?

Czytaj wywiad za tydzień

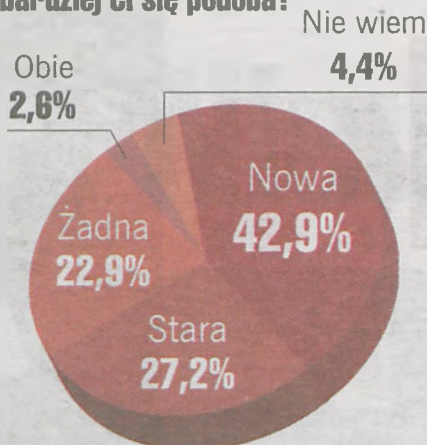
NASZE SONDY

Nowa strona się podoba

W ubiegłym tygodniu gmina Jarocin zmieniła wygląd swojej witryny www.jarocin.pl. Nowa szata graficzna podoba się ponad 40% głosujących w sondzie na stronie jarocinska.pl. Blisko 30% jest jednak zdania, że poprzednia wersja była lepsza. Ponad 20% internautów nie podoba się ani stara strona, ani nowa.

Oddano 503 głosy.
(kg)

Która wersja strony jarocin.pl bardziej Ci się podoba?



Kontrola CBA

Niewiele ponad połowa użytkowników strony jarocinska.pl uważa, że CBA znajdzie nieprawidłowości w przetargach, które w gminie Jarocin ogłaszane były za czasów poprzedniego burmistrza Adama Pawlickiego. Blisko 40% jest przeciwnego zdania. Oddano 741 głosów.

(kg)

Czy Twoim zdaniem CBA wykryje jakieś nieprawidłowości w przetargach ogłaszanych w poprzedniej kadencji?

Nie wiem 8,9%



INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl

Tragiczny wypadek

pyra: Dzieciaki jak wracają ze szkoły w Tarcach to próbują swoje maszyny, a droga teraz ładna. Znów młodzi ludzie giną przez bezmyślność. Tra gedia.

obserwator: Jestem rodzicem i nie wyobrażam sobie bólu po stracie dziecka. Głębokie wyrazy współczucia dla rodziny. Z drugiej strony widzę jak ludzie pomykają tą drogą a ten zakręt jest zdradliwy. Życzę wyobraźni i rozsądku wszystkim

Jon: przyjeżdża do szkoły a pod sklepem siedzą i piją piwo potem wsiadają do samochodów i jada w swoją stronę tak jest co niedziele a policja nic z tym nie robi...

xxxxx: Ten sklep będzie funkcjonował tak długo, jak tylko będzie funkcjonowała szkoła! Oni teraz tam żniwa mają! Wyda mi się, że jednak to nie jest żadne wyjście! Trze-

ba mieć głowę na karku i trzeba być odpowiedzialnym! A przede wszystkim muszą być w naszym kraju ostrzejsze sankcje za jazdę po pijanemu! Tak jest zazwyczaj, że pijany kierowca robi krzywdę innym nie sobie! Nikogo tutaj nie chce krytykować, ani oskarżać! Widziałam tych chłopaków! To coś strasznego!

Polka: To nie jest wina ani sklepu ani szkoły w Tarcach. To nie są dzieci. Jeśli pija nie powinni jechać a jeszcze lepiej nie powinni pić jeśli jada. Chodzę do szkoły zaocznej w Tarcach i wiem że jeśli ktoś wypił nie ma prawa wstępu do budynku. Po incydencie związanym z alkoholem od ubiegłego roku szkoła jest wolna od spożywających alkohol. A ślpek nikogo nie przymusza do picia.

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

W skarbnicze się zakotłowało [WIDEO]

????: Pani Julia pracuje w Jarocinie, zabardzo uwierzyła, że to coteraz robi czyni z niej osobę o wielkiej wiedzy, kompetencji i wielkości. Patrzy teraz na sprawę nowego miasta i ich mieszkańców z góry, jakgdyby z pozycji osoby która obraca się w tzw. „wielkim świecie” wśród ważnych osób. Ale pani Julia bardzo się myli i nie zna ani ludzi ani tego „świata” w którym się obraca. Nie długo się o tym przekona.

Miejscowy: Tak były chaszcze i bałagan na terenie należącym do gminy, której OBOWIĄZKIEM JEST DBAĆ O MIENIE GMINNE. Gdyby nie inicjatywa Stowarzyszenia, to te chaszcze i bałagan byłyby do dziś. Pracą i pieniędzmi wielu osób stworzono ośrodek, który mógłby być wizytówką gminy. Ale urzędnicy, z panem wójtem na czele (członek Stowarzyszenia) czekali tylko, aby inicjatywa się nie powiodła. (...) ziszcilo się marzenie wójta i urzędników: padły korty, padły Wiadomości Lokalne, również wydawane przez Stowarzyszenie. I cieszą się z tego ci, którzy niby powinni wspierać tego typu inicjatywy. (...)

Tutejszy: Nazwa Ośrodek nie pasuje ani trochę do tego co aktualnie się tam znajduje. Chaszcze sięgają do pasa,

poniszczone ławki i zawalona altanka pośród setek butelek po alkoholu. W tym roku Stowarzyszenie nie raczyło nawet założyć siatek na kortach tenisowych, które także zarastają. Jako tako prezentuje się teren koło boiska, który jest sprzątnięty przez młodzież szkolną chcącą z niego korzystać. Widać że w Stowarzyszeniu zapał się skończył. (...)

z zamięłowania....: Pracowałam przy oczyszczaniu terenu, zanim korty powstały, a właściwie po to, żeby mogły powstać. Mój Śp. Dziadek bardzo zaangażował się w pracę i opiekę nad tym terenem. I to wszystko robił z zamiłowaniem. Niestety niewielu takich ludzi pozostało w Nowym Mieście. Teraz każdy patrzy „w swoje koryto”, a dla dobra wspólnego nie robi nic. (...)

kłęka: Dajcie ludzi spokój Pani Julii, niech każdy zrobi tyle co Julia, niech każdy pokaże takie zaangażowanie i poświęca tyle czasu na sprawy społeczne. To nie wporządku wypisywać takie bzdury!! Julia nie przejmuj się, rób swoje, powodzenia!!!!

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

► Czytaj na str. 11

PLOTKI



KAPELUSZE MAJĄ WZIĘCIE

W takich nakryciach głowy, dopasowanych do reszty stroju, pojawiły się na festynie w Chromcu Iwona Golińska, kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście i radna Zofia Kędziora, będąca prezesem stowarzyszenia „Płomień nadziei”,

(akf)



RADNY NA TRAKTORZYSTĘ

Po ostatniej sesji kotlińscy radni podziwiali traktor, który zakupiła gmina Kotlin. Kiedy do ciągnika przysiadł radny Czesław Smoliński, jego żona, sołtyska Woli Książęcej spytała: - Chcesz być traktorzystą? Radny nie zareagował na jej sugestię, ale dokładnie obejrzał Ursusa 4514.



JEDNO CIASTECZKO NA DWÓCH

Mieć ciasteczko czy zjeść ciasteczko... Taka myśl z pewnością targata radnymi Krzysztofem Roszakiem i Markiem Przymusińskim (na zdjęciu). W trakcie wyjazdowego posiedzenia komisji rady odwiedzili między innymi Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie. A tam w sali konferencyjnej: kawa, herbata, zimne napoje i... talerze pełne różnorodnych ciasteczek... Te ostatnie szybko zniknęły, bo posiedzenie się przeciągało, a nie wszyscy zjedli obiad. Wreszcie na talerzu zostało jedno... a radnych było dwóch.



BURMISTRZ ZAJĄŁ MIEJSCE I DOSTAŁ DRZWIAMI OD RADNEGO

Na posiedzeniu wspomnianej komisji pojawił się spóźniony burmistrz Jarocina. A że wolnego miejsca nie było wiele, Stanisław Martuzalski usiadł zaraz przy drzwiach na krzesła, które wcześniej zajmował Ireneusz Lamprecht. - *Zająłeś mi miejsce* - skarcił szefa gminy radny Ziemi Jarocińskiej, który po przerwie wrócił spóźniony.

Chwilę później Ireneusz Lamprecht chyba już nie żałował utraty krzesła. Jako ostatni na komisję przyjechał radny Robert Kaźmierczak. Ratując upływające minuty chciał z rozędu wejść do sali konferencyjnej ZUK-u. Nacisnął z rozmachem klamkę, pchnął drzwi, które zatrzymały się... na burmistrzu.



DYREKTOR SIEDZIAŁ NA PODUSZCIE

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście Maciej Kuderczak na festynie w Chromcu siedział przy stole wraz z innymi zaproszonymi gośćmi - m.in. władzami gminy i radnymi. Wyglądał jednak tak, jakby miał podłożoną co najmniej jedną poduszkę...



► TRAGICZNY WYPADEK NA DRODZE TARCE - WILKOWYJA

Pasażer nie miał szans. Kierowca trafił na OIOM

► 18-latek nie żyje, a jego o rok starszy kolega w ciężkim stanie przebywa na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii jarocińskiego szpitala. Rozpędzonym renault 19 uderzyli w drzewo. Wracali ze szkoły.

Niedzielne popołudnie, kilka minut przed 15.00. Z Tarcz w kierunku Wilkowyi z ogromną prędkością jedzie renault 19. Za łukiem drogi zjeżdża na prawe pobocze i z impetem uderza w drzewo. Samochód obraca się o 180 stopni. Wyrwany przedni reflektor zostaje wyrzucony na 40 metrów. Na miejsce błyskawicznie docierają dwie karetki pogotowia, straż pożarna i policja. Lekarz stwierdza zgon 18-letniego pasażera. Strażacy uwalniają z roztraskanego samochodu 19-letniego kierowcę.

Policjanci ustawiają pacholki, zza których niewiele widać. Wrak leży w rowie, „owinięty” wokół drzewa, przykryty chaszczami. Kilku gapiów wdrapuje się na skarpe po drugiej stronie ulicy. Zza krzaków próbują cokolwiek dostrzec. Gdy karetka z ciężko rannym kierowcą odjeżdża z miejsca wypadku, dwa wozy strażackie ustawiają się tak blisko siebie, że całkowicie zasłaniają rozbity samochód. - Teraz będą wyciągać tego, co zginął - relacjonuje ze skarpy jeden z przybyłych mężczyzn.

Gdy brakuje wyobraźni...

Licznie zgromadzeni ludzie dywagują, co mogło być przyczyną tej tragedii.



Już kilka minut po wypadku akcję służb obserwowało kilkadziesiąt osób



Policjanci podejrzewają, że sprawca tej kraksy był nietrzeźwy

Ruch drogowy w liczbach

18 wypadków odnotowano przez 8 miesięcy tego roku na drogach powiatu jarocińskiego. Zginęły w nich **4** osoby, a **20** zostało rannych. Na drogach doszło do **376** kolizji.

127 pijanych kierowców i **72** rowerzystów zatrzymała policja **21** kierowców i **6** rowerzystów miało do 0,5 promila alkoholu

- Tu się wypadki zdarzają co jakiś czas, odkąd tylko pamiętam. Raz to nawet było auto rozerwane na dwie części, ale nikt tu jeszcze nie zginął - mówi mieszkaniec Wilkowyi. - Zrobili nowy asfalt, ale nie poszerzyli drogi, drzew nie wycięli, ten zakręt jest źle wyprofilowany - narzeka jeden z kierowców. - Znak ostrzegawczy stoi przecież. No, ale jak się nie ma wyobraźni, to i autostrada nic nie pomoże - stwierdził jeden z gapiów.

Strażacy i policjanci czuli alkohol

Jak ustaliła policja, autem podróżowało dwóch mieszkańców gminy Nowe Miasto. Wracali z zajęć w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

- Istnieje podejrzenie, że kierowca był nietrzeźwy. Było czuć bardzo silną woń alkoholu, kiedy był wyciągany przez strażaków i policjantów z samochodu - mówi sierż. sztab Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Od 19-latka pobrano krew do badań na obecność alkoholu w organizmie. Wyniki analizy nie są jeszcze znane.

(igi, era)

► POWIAT

Dyrektor DPS-u poszukiwany

Zarząd powiatu jarocińskiego ogłosił nabór na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że jednym z kandydatów jest Janusz Krawiec, któremu po zwolnieniu Konrada Krzynowka zarząd powiatu powierzył obowiązki dyrektora DPS-u. W ubiegłym tygodniu, na dzień przed upływem terminu, poinformował: - Mam przygotowane wszystkie papiery.

Janusz Krawiec jest szefem jarocińskich struktur PiS-u. Został zatrudniony w DPS-ie na początku rządów Mikołaja Szymczaka

i radnych z Ziemi Jarocińskiej (koniec 2010 r. - przyp. red.). Ci ostatni, żeby mieć większość w radzie powiatu, pozyskali do koalicji radnego PiS-u Mirosława Drzazgę. Jednym z następstw poparcia było prawdopodobnie stanowisko dla partyjnego kolegi Drzazgi - Janusza Krawca. Teraz Krawiec jest kandydatem na dyrektora DPS-u, a Mirosław Drzazga przewodniczy komisji konkursowej, która będzie go wybierała.

Umowa o pracę z nowym dyrektorem zostanie podpisana na okres 5 lat.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

► Jarocińska policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jarocinie nadal prowadzi czynności sprawdzające prawdziwość zarzutów postawionych byłemu dyrektorowi DPS-u w Zakrzewie Konradowi Krzynowkowi. Dotyczą one przede wszystkim mobbingu stosowanego rzekomo w stosunku do pracowników. Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Krzynowka złożył starosta jarociński Mikołaj Szymczak.

Pełniący obowiązki szefa DPS-u w Zakrzewie Janusz Krawiec informuje, że atmosfera w placówce uspokaja się. - Pracownicy zajmują się swoimi obowiązkami. Każdy robi to, co do niego należy. A dla mieszkanki niewiele się zmieniło, bo dyrektora nie zastąpił przecież nikt z zewnątrz - podkreśla Krawiec. Informuje również, że były dyrektor przestrzega zakazu wstępu na teren placówki. Konrad Krzynowek złożył w Sądzie Pracy w Kaliszu odwołanie od decyzji o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy.

► APTEKI

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 9 września do niedzieli 15 września
APTEKA „Witaminka”
Jarocin, ul. Wrocławska 9
tel. (62) 747-82-58

Od poniedziałku 16 września do niedzieli 22 września
APTEKA „Pod Zegarem”
Jarocin, Rynek 14
tel. (62) 747-27-16

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00, w soboty w godz. 8.00 - 20.00
APTEKA „Convallaria”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

OGŁOSZENIE

„Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o.
ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin
www.szpitaljarocin.pl

Oddział położniczo-ginekologiczny

kierownik lek. med. Miłosz Matuszczak

tel. (62) 33 22 118



SZKOŁA RODZENIA

Szkoła Rodzenia oparta jest na idei porodu aktywnego realizowanego przez zgrany, doświadczony i profesjonalny zespół.

O czym mówimy:

- O sytuacjach, w których konieczne jest cesarskie cięcie i co robić, aby zminimalizować ryzyko zakończenia porodu w ten sposób.
- O tym, czego najbardziej potrzebuje wasze dziecko gdy się urodzi i jak możecie mu to zapewnić.
- Jak rozpoznać, że to już, kiedy jechać do szpitala, jak nie „stracić głowy”, gdy nadejdą pierwsze skurcze.
- Jak skutecznie radzić sobie z bólem i wspierać naturalny rytm i tempo porodu poprzez masaż, relaksację i wizualizację, ruch i zmianę pozycji.
- Jak poradzić sobie z „nawalem mlecznym” i skutecznie karmić piersią.
- Jak opiekować się dzieckiem i jak je pielęgnować, aby stanowiło to dla niego bodziec do rozwoju.

Oprócz dyskusji i wykładów stałym elementem w programie szkoły są ćwiczenia dla kobiet w ciąży i ich partnerów oraz wizyta na porodówce Oddziału Ginekologiczno-Położniczego jarocińskiego szpitala.

SPOTKANIA
w każdy wtorek, godz. 18.00
tel. (62) 33 22 117

Oddział Położniczo-Ginekologiczny
udziela świadczeń zdrowotnych w ramach kontraktu z NFZ

Zapewnia kompleksową opiekę leczniczo-profilaktyczną nad kobietami:

- oceniamy dobrostan płodu
- leczymy niewydolność ciążową-szyjkową
- leczymy zagrażający poród przedwczesny
- prowadzimy diagnostykę i leczenie innych chorób ginekologicznych
- wykonujemy pełen zakres zabiegów w zakresie ginekologii

ZAPRASZAMY

Oddział ginekologiczno-położniczy współpracuje z bankiem komórek macierzystych. Istnieje możliwość pobrania krwi pępowinowej bezpośrednio przy porodzie u wszystkich pacjentek, które wyrażą chęć i zgodę na przechowywanie krwi pępowinowej dla swojego dziecka.

Na naszym oddziale istnieje możliwość skorzystania w trakcie porodu ze znieczulenia wziewnego przy użyciu ENTONOXU, który przynosi ulgę w odczuwaniu bólu porodowego.

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali po pijaku

1,7 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Józefa L. z gm. Kotlin. Nieotrężego rowerzystę sprawdzono w Magnuszewicach w niedzielę wieczorem.

Tego samego dnia na ul. Żerkowskiej w Chrzanie zatrzymano Jana A. z gminy Żerków. Cyklista miał 0,7 promila alkoholu.

0,8 promila nadmuchał Jarosław M. z gm. Jaraczewo. Motorowerzystę skontrolowano w piątek rano na ul. Do Zdroju w Jarocinie.

1,6 promila alkoholu miał w organizmie Aleksander S. z gm. Jarocin. Kierowcę opła skontrolowano 4 września na ul. Marcinkowskiego w Jarocinie.

Zajechał drogę motocykliście

30-letni motocyklista ucierpiał w piątkowym wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu ul. Kolejowej i 700-lecia w Żerkowie. - *Kierujący skodą felicią, mieszkaniac gminy Żerków, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu motocyklem* - mówi rzeczniczka jarocińskiej policji. Motocyklistę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Jarocinie. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Kradzież tablicy

W nocy z 2 na 3 września na ul. Kościelnej w Jarocinie skradziono tablicę rejestracyjną od audi A4.

Rabowała w sklepie

Artykuły spożywcze za 19,80 zł skradła Danuta R. ze sklepu Adams w Żerkowie. Kobieta ukarana została przez policję mandatem.

Złodziej odjechał rowerem

Rower damski zniknął z parkingu przy Zakładzie Mięsnym Biernacki w Golinie. Złodziej ukradł go w nocy z 2 na 3 września.

Potrąciła 8-latkę

Mandat karny otrzymała kierująca mercedesem za potrącenie 8-latka. Jak ustaliła policja, kobieta jadąc ul. Średnią w Jarocinie podjechała pod krawężnik i zahaczyła idącego chłopca. Dziecko trafiło do szpitala.

Pijany mąż awanturował się, żona dwa razy wezwała policję

W sobotę późnym wieczorem mieszkanka Boguszyna (gm. Nowe Miasto) wezwała policję. Kobieta obawiała się awanturowującego się męża. Kiedy 43-latek dowiedział się, że za chwilę pojawią się funkcjonariusze, uciekł z domu. Wrócił po dwóch godzinach i ponownie wszczął awanturę. Kobieta znów zadzwoniła po policję. Mundurowi zatrzymali mężczyznę, a policyjną izbę zatrzymał opuścić, kiedy wytrzeźwiał.

Wcześniej w tej rodzinie średzka policja nie interweniowała.

Słuchał za głośno muzyki, stanie przed sądem

Do zdarzenia doszło w niedzielę w Kłęce (gm. Nowe Miasto). Jedna z mieszanek wioski poskarżyła się, że sąsiad nad ranem odtwarzał głośno muzykę. Z zakłócania ciszy nocnej mężczyzna będzie się tłumaczył przed sądem. - *Za ten czyn sąd może orzec grzywnę do 5 tys. zł, a nawet karę aresztu* - mówi sierż. shtab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

(era)

Znów pijana matka z dziećmi



Fot. fotolia.pl

1,9 promila alkoholu miała matka opiekująca się dwójką dzieci.

W czwartek wieczorem kurator sądowy zgłosił policji, że pijana matka zajmuje się

dzieci. Przeprowadzone badanie wykazało w jej organizmie 1,9 promila alkoholu. Kobieta miała pod opieką pociechy w wieku 6 lat i półtora roku. Maluchy przekazano ojcu jednego

z dzieci. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

To już siódmy przypadek w tym roku, kiedy funkcjonariusze zatrzymali pijanych rodziców. (era)

Wieczorem szli drogą krajową

Ze złamaniem ręki trafiła do szpitala 26-letnia mieszkanka Piły. Do zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 15 na wysokości ul. Wybudowanej w Jarocinie, w sobotę o godzinie 21.00. Wzdłuż jezdni nie ma chodnika, teren jest nieoświetlony, a kierowcy mogą poruszać się z prędkością 70km/h. W takich warunkach środkiem jednego pasa jezdni szła kobieta wraz z mężczyzną. - *Kierowca jadący od strony Golinie nie zdążył ich zauważyć i potrącił kobietę* - opisuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Poszkodowana trafiła do szpitala, mężczyzna nie wymagał hospitalizacji. 36-letni kierowca volkswagena z Wałcza był trzeźwy. (era)

Znaleziono zwłoki zaginionego mężczyzny

Zwłoki starszego mężczyzny znaleziono w śróde w zaroślach za marketem Bricomarché. - *Jest to poszukiwany od piątku zaginiony mężczyzna* - potwierdza sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Ciało wypatrzył przypadkowy przechodzień, po czym poinformował policję.

Zgodnie z decyzją prokuratora zwłoki zostały zabezpieczone do sekcji, która ustali przyczynę śmierci 89-latka z Jarocina. (era)

WYPADEK NA DRODZE LGÓW - BRZÓSTKÓW

Renault uderzył w przydrożny kamień



Tak zakończył jazdę 64-latek z gminy Żerków. Wypadek wydarzył się w piątek, kilka minut po 12.00. - *Kierujący renault 19 wychodząc na łuku drogi nie zapanował nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w kamień znajdujący się na poboczu* - relacjonuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

64-letni poszkodowany z gminy

Żerków trafił do szpitala. Mężczyzna nie był w stanie dmuchać w alkomat. Została od niego pobrana krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie. - *Od poszkodowanego była wyczuwalna woń alkoholu* - dodaje rzeczniczka.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i usunęli pozostałości po wypadku. (era)

OGIEŃ W ZAKŁADZIE MIĘSNYM W GOLINIE

Pracownicy ugasiłi pożar u „Biernackiego”

Dzięki szybkiej reakcji pracowników uboju nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru w Zakładzie Przemysłu Mięsnego Biernacki w Golinie.

Ogień pojawił się na poddaszu technicznym hali uboju, w niedzielne popołudnie. Straż zaalarmował pracownik ochrony, który nie był w stanie określić dokładnego miejsca pożaru, ponieważ pośredniczył w przekazywaniu informacji o zdarzeniu. - *Pracownicy przed przybyciem zastępów straży pożarnej przystąpili do gaszenia pożaru, używając gaśnic proszkowych oraz wody z hydrantu* - opisuje bryg.

Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Dzięki temu płomienie nie zajęły pomieszczenia. Strażacy przy pomocy kamery termowizyjnej znaleźli miejsce powstania pożaru. Ratownicy wycięli otwór w płycie obornickiej i dogasili ogień. - *Ze względu na specyfikę zakładu i jego rozmiary do działań ratunkowych skierowano 6 zastępów straży* - mówi oficer jarocińskiej straży.

Przyczyną zdarzenia były zwarcie instalacji elektrycznej. (era)



Fot. Pol. im. 100-lecia

Najpierw razem pili, a potem złamał mu żebro

Złamanym żebrem zakończyła się biesiada alkoholowa dla 57-letniego jarocinianina. Poturbował go 43-letni bezdomny.

43- i 57-latek z Jarocina pili alkohol w jednym z mieszkań na osiedlu Konstytucji 3 Maja. Imprezę urządzili sobie w poprzednią niedzielę. Następnego dnia posprzeczali się o ilość zużywanego gazu. - *Starszy z mężczyzn uważał, że 43-latek marnuje zbyt dużo gazu na robienie kawy. Młodszy w odwecie rzucił się na poznane go dzień wcześniej 57-latkę z pięściami i zaczął go nimi okładać po całym ciele. Potem kilkakrotnie kopnął swoją ofiarę leżącą na podłodze* - opisuje sierż. shtab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Jarocinie.

Poturbowany 57-latek trafił do szpitala. Lekarze zdiagnozowali u niego złamanie jednego żebra, stłuczenie powieki i okolicy oka oraz ogólne potłuczenia.

Poszkodowany zgłosił sprawę na policję. Choć znał tylko przezwisko oprawcy, to funkcjonariusze ustalili jego dane personalne. Sprawcą okazał się notowany już wcześniej w policyjnych kartotekach bezdomny jarocinianin. Mężczyzna został zatrzymany w piątek pod jednym z jarocińskich marketów. Usłyszał zarzut uszkodzenia ciała. Przyznał się do winy, twierdząc, że pobił kompana od alkoholu, bo ten go zdenerwował. (era)

► POWIATOWA BATALIA O SYGNALIZACJĘ NA SKRZYŻOWANIU W SUCHEJ

Ważniejsza kiepska reklama niż bezpieczeństwo mieszkańców

► Radni powiatowej opozycji walczą o postawienie sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu w Suchej (gm. Żerków). Miało tam miejsce wiele wypadków drogowych - również śmiertelnych.



Na skrzyżowaniu w Suchej
od stycznia 2006 r. miało miejsce:

► 7 WYPADKÓW ► 17 KOLIZJI

Ich wynikiem było:

► 5 OFIAR ŚMIERTELNYCH ► 6 RANNYCH

Skrzyżowanie drogi powiatowej i wojewódzkiej w miejscowości Sucha jest wyjątkowo niebezpieczne. W ostatnich latach przynajmniej raz w roku zdarzały się tam tragiczne w skutkach wypadki. Na zdjęciu zderzenie dwóch tirów we wrześniu 2011 r., w wyniku którego śmierć poniósł jeden z kierowców

Chęć partycypacji w sfinansowaniu przedsięwzięcia wyraził marszałek województwa wielkopolskiego oraz samorząd gminy Żerków. Tylko zarząd powiatu jarocińskiego odmówił, uzasadniając, że nie ma na to środków finansowych.

Na ostatniej sesji radny Marian Matkowski wytknął władzom powiatu, że źle wydają pieniądze i ważniejsza jest dla nich kiepska reklama niż zdrowie i życie mieszkańców. - Otrzymaliśmy w ostatnim czasie od zarządu powiatu odpowiedzi na dwie interpelacje. Jedna dotyczyła kosztów wydawania „Kuriera Powiatowego”, jako wkładki do „Japika”, a druga udziału powiatu w sfinansowaniu sygnalizacji świetlnej w miejscowości Sucha - poinformował Matkowski. - Co wynika z tych odpowiedzi? Zarząd pisze, że z powodu braku środków nie może nawet współuczestniczyć w sfinansowaniu sygnalizacji. Jednocześnie informuje, że wydaje 14 tysięcy 760 złotych (koszt wydania 5 numerów - przyp. red.) na publikację „Kuriera Powiatowego”. Czy więc dla zarządu powiatu ważniejsza jest kiepska reklama, czy zdrowie i życie obywateli? I gdzie tu jest gospodarność? - pytał Marian Matkowski. - Tym bardziej, że obok „Kuriera” zamieszczone zostało ogłoszenie szpitala, za które ten szpital osobno zapłacił - dodał radny.

Odpowiedział mu wicestarosta Mirosław Drzazga. - Ja do tego tak nie podchodzę, bo jeśli chodzi o mieszkańców Ziemi Jarocińskiej to uważam, że należy im się informacja. A, żeby dotrzeć, to akurat uważam, że wkładka do „Japika” jest potrzebna. Oczywiście

można mieć odmienne zdanie i ja wcale się na pana nie gniewam, że ma pan inne zdanie - zadeklarował Drzazga. - A jeśli chodzi o skrzyżowanie w Suchej, to też przebiega tam droga wojewódzka i nie wyobrażam sobie, żeby tylko powiat dokładał. My możemy dołożyć, ale uważam, że powinno to być spójne - niech dołoży marszałek, powiat i gmina - sugerował Drzazga. - Ale to nie wolno urzędowi marszałkowskiemu odpowiadać, że my nie mamy pieniędzy i nie wiadomo, kiedy będziemy mieli - zwrócił uwagę Matkowski. - Kolejna sprawa. Przecież można było informację o usługach szpitala, który jest naszą jednostką i na który przekazujemy środki, podać w „Kurierze Powiatowym”. Po co wydajemy podwójnie pieniądze - nasze pieniądze? - dopytywał się radny.

Do wypowiedzi Mirosława Drzazgi odniósł się również radny Zygmunt Meisnerowski. - To nie jest tak panie wicestarosto. Bo z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy na naszą interpelację, wynika - powiem krótko - brak dobrej woli ze strony zarządu powiatu - tylko i wyłącznie - żeby tej sygnalizacji w Suchej nie było - stwierdził radny z gminy Żerków. - Pan marszałek odpowiedział, że jest zainteresowany udziałem w tym przedsięwzięciu. Sugeruje tylko, żeby powiat udzielił pomocy finansowej. Podejrzewam, że państwo nawet nie raczyliście się spytać, o jaką skalę tej pomocy chodzi - zarzucił radny. - Dodam tylko, że będąc na ostatniej sesji w gminie Żerków, tamtejszy samorząd też wyraził zgodę i będzie partycypował w tym zadaniu. Wszyscy

rozumieją potrzebę rozwiązania problemu tego niebezpiecznego skrzyżowania, tylko zarząd powiatu nie widzi takiej potrzeby - podsumował Meisnerowski. Po chwili jednak dodał: - Powiem jeszcze, bo to jest takie niesmaczne. Na ostatniej sesji, kiedy składałem interpelację w tej sprawie, państwo przyjęliście to z takim uśmieszkiem i skwitowaliście: „Po co to składasz, jak z tego i tak nic nie będzie, bo urząd marszałkowski się nie zgodzi”. Tymczasem to państwo się nie zgodziliście - wytknął radny.

Wicestarosta Mirosław Drzazga poinformował, że burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk zadeklarował współfinansowanie sygnalizacji. - Teraz chodzi o ustalenie, kto i w jakich proporcjach ma dołożyć - zapowiedział.

Postawienie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu w Suchej jest inicjatywą grupy sześciu radnych powiatowych: Zygmunta Meisnerowskiego, Andrzeja Dworzyńskiego, Walentego Kwaśniewskiego, Mariana Matkowskiego, Bogdana Bednarka i Benedykta Wróbla. Zwrócili się oni do Urzędu Marszałkowskiego, zarządu powiatu jarocińskiego oraz Rady Miejskiej Żerkowa z prośbą o współfinansowanie przedsięwzięcia. Deklarację partycypacji w kosztach złożyli tylko marszałek województwa wielkopolskiego oraz radni gminy Żerków. - My nie damy za wygraną. Temat będziemy drążyć. Powiem więcej, poprzemy to wnioskiem do przyszłorocznego budżetu powiatu - zapowiedział Zygmunt Meisnerowski.

ANNA KONIECZNA



Drugi śmierdziel w Kotlinie według radnego

Radnemu Maciejowi Skowronowi śmierdzi staw w Kotlinie. Zwrócił się do wójta, aby porozmawiał w tej sprawie z właścicielem zbiornika.

- Kto jest właścicielem stawu przy ul. Rymarkiewicza? Zaczyna on trochę cuchnąć. Mieszkańcy, nie wiem czy nasi, wrzucają do niego nieczystości. W trzcinie jest telewizor, butelki i worki. Właściciela prosiłbym o usunięcie. To miało być chyba zasypane? Niech to zasypie, bo po prostu drugi śmierdziel rośnie nam w Kotlinie (mieszkańcy Kotliny skarżą się na uciążliwe zapachy z chlewni na ul. Waliszewskiej - przyp. red.) - mówił na ostatniej sesji Skowron.

Sekretarz gminy Michał Urbania w rozmowie z „Gazetą” mówi, że staw należy do prywatnego właściciela i samorząd może jedynie

wystosować pismo z prośbą o uporządkowanie terenu.

Wypowiedzią radnego jest zdziwiony Mariusz Baszyński, właściciel nieruchomości przy ul. Rymarkiewicza. Przypomina sobie, że kiedy zwrócił się do gminy o uzyskanie pozwolenia na zasypianie stawu, to mieszkańcy wystosowali pismo, w którym byli przeciwni takiemu rozwiązaniu. - Teraz bardzo się dziwię, w czym ludzie mają problem? Jak mieszkańcom mówiłem, że ten staw będzie śmierdził, bo to nie jest naturalny zbiornik, to wszyscy byli przeciwni. Po wielkich perturbacjach w sądach dostałem zgodę na zasypianie - wyjaśnia Baszyński. Nie potrafi określić, kiedy zlikwiduje zbiornik. Nie chce zdradzić, w jaki sposób zamierza zagospodarować działkę.

(era)

OGŁOSZENIE



Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. /fax 62 736 10 27, tel. 62 735 06 68

**Planujesz założenie własnej firmy?
Nie masz na ten cel środków finansowych?
Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby
rozpocząć działalność?**

**Weź udział w projekcie pt.
STERUJ WŁASNĄ FIRMĄ**

Projekt jest skierowany do mieszkańców powiatów:
GOSTYŃSKIEGO, JAROCIŃSKIEGO, PLESZEWSKIEGO,
TURECKIEGO

W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- są osobami bezrobotnymi w wieku do 25 lat,
- nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- deklarują rejestrację działalności gospodarczej na terenie województwa wielkopolskiego.



W ramach projektu oferujemy:

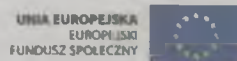
- szkolenia grupowe oraz doradztwo umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności gospodarczej,
- bezzwrotne wsparcie inwestycyjne na sfinansowanie pierwszych nakładów inwestycyjnych - maksymalnie do 40.000 złotych,
- bezzwrotne wsparcie pomostowe pozwalające utrzymać płynność finansową firmy - w wysokości do 1.500 złotych miesięcznie wypłacane w okresie pierwszych 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- warsztaty i seminaria oraz doradztwo mające na celu rozwój prowadzonej działalności gospodarczej.

Rekrutacja uczestników do czwartej grupy będzie prowadzona od 10 do 23 września br.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ PROJEKTU:
www.euro.ctiw.pl/steruj



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROZWOJU



Projekt realizowany w ramach Działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

INFORMACJE

3

OSOBY zgłosiły się do konkursu na stanowisko podinspektora ds. inwestycji w Urzędzie Gminy w Jaraczewie. Warunki spełniały dwie z nich. Po przeprowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych, komisja wyłoniła zwycięzcę konkursu. Posadę w jaraczewskim urzędzie zdobył Waldemar Szewczyk z Kotlina, który wygrał z mieszkanką Jarocina.

Rajmund Banaszyński, radny jarociński:
(na posiedzeniu komisji)

„Usłyszałem to, co chciałem usłyszeć.”

(igi)



Fot. Bartek Nawrocki

► KOTLIN

Komputerowy koncert życzeń

Dyrektorki szkół z gminy Kotlin apelują do samorządu o wymianę komputerów. Wójt Mirosław Paterczyk obiecuje systematyczne doposażanie jednostek w nowy sprzęt.

- Budynek szkolny będzie obchodził w tym roku 25-lecie istnienia i niestety wola kapitalnego remontu, a najbardziej są nam potrzebne komputery - mówiła na posiedzeniu komisji oświaty Edyta Orpel, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Kotlinie. Podobnie wypowiadała się Marzena Tomaszewska: - Niektóre komputery mają kilka lat i nie da się prowadzić na nich zajęć - stwierdziła szefowa podstawówki w Woli Książęcej. - Powoli mogłyby być wymieniane komputery w pracowni komputerowej, bo mamy z 2006 roku. Póki co, ta pracownia działa, ale nie jest ona super - tak o nowy sprzęt apelowała Teresa Liczek, dyrektorka Gimnazjum w Woli Książęcej.

W odpowiedzi wójt Mirosław Paterczyk przypomniał, że w ubiegłym roku nowe komputery dostało kotlińskie gimnazjum. - Chciałbym, aby nie była to litania pobożnych życzeń, ale będę się starał sukcesywnie doposażyć pozostałe jednostki - zapewnił szef gminy.

Następnego dnia o wymianę komputerów upomniał się na sesji Włodzisław Szymkowiak. - My jako rada gminy powinniśmy zadbać, żeby dzieci miały do dyspozycji lepsze komputery. (...) Musimy znaleźć środki i wspomóc te szkoły, aby nie odbiegały od szkół miejskich - mówił radny i nauczyciel w jednej osobie. - Ja myślę, że to co, było na komisji, że panie dyrektorki tak bardzo ochoczo pytały o możliwość otrzymania do poszczególnych jednostek sprzętu podyktowane jest tym, że uchyliliśmy rąbka, że trochę środków spłynęło nam z odzyskania VAT-u - skomentował wójt Paterczyk. Powtórzył też swoją deklarację, którą złożył na komisji.

(era)

Żaden nauczyciel nie stracił pracy

Żaden nauczyciel na terenie Ziemi Jarocińskiej nie stracił od 1 września pracy z powodu zmniejszającej się liczby uczniów.

Odeszli na emeryturę, mają zmniejszoną ilość godzin, ograniczony etat - tłumaczy dyrektorki szkół i gminnych zespołów ekonomiczno-administracyjnych placówek oświatowych pytani o to, czy musieli zwolnić kogoś z nauczycielskiej kadry. Przyznają, że - z uwagi na mniejszą liczbę dzieci - trzeba zmniejszać liczbę oddziałów. - U nas temat zwolnień

nauczycieli dotyczy tylko Zespołu Szkół w Nowym Mieście - mówi Mariola Bąk, dyrektorka GZEAS-u. - W roku szkolnym 2013/2014 liczba oddziałów w tej szkole zmniejszy się o jedną klasę gimnazjum w związku z mniejszą liczbą uczniów przechodzących do klas pierwszych. Konsekwencją tej sytuacji jest zmniejszenie wymiaru zatrudnienia nauczycieli. W przypadku jednej osoby jej głównym miejscem zatrudnienia jest inna szkoła, druga osoba to nauczyciel, który już posiadał uprawnienia emerytalne. Obie te

osoby były do tej pory zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin.

W gminie Żerków z końcem roku szkolnego 2012/2013 pracę zakończyły dwie nauczycielki, które przeszły na emeryturę. W szkole w Dobieszczyźnie nauczycielka przyrody - była dyrektorka placówki oraz w szkole w Żerkowie nauczycielka języka polskiego. - Z powodu ograniczenia ilości godzin lub etatu zatrudnienia nie stracił żaden nauczyciel - mówi jedna z pracownic żerkowskiego GZEAS-u. (akf)

ŻERKÓW

Dyrektorka wygrała konkurs na dyrektora



Mariola Zawal będzie przez kolejnych 5 lat kierowała Szkołą Podstawową w Komorzu Przybysławskim

Mariola Zawal, dotychczasowa dyrektorka Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim, była jedyną kandydatką w konkursie na to stanowisko. Komisja zaakceptowała jej propozycję rozwoju oraz dalszego funkcjonowania placówki i powierzyła funkcję na następnych 5 lat.

Dla Marioli Zawal to druga kadencja na stanowisku dyrektora szkoły w Komorzu. - Na pewno będę chciała kontynuować współpracę ze środowiskiem lokalnym, która do tej pory była bardzo dobra. Poza tym chciałabym utrzymać tendencję stałej poprawy wyników nauczania, co z roku na rok obserwujemy w naszej szkole - za-

powiada dyrektorka. - Natomiast z inwestycji, które są najbardziej potrzebne naszej szkole, to przy współpracy z organem prowadzącym będę się starała o rozbudowę sali gimnastycznej, bo ta, którą mamy, jest niewymiarowa. Mamy kompleks dobrze utrzymanych boisk terenowych, natomiast na miesiące zimowe brakuje nam takiej pełnowymiarowej sali. Spróbujemy wnioskować o środki unijne na to zadanie. Mam nadzieję, że się uda. Tym bardziej, że mamy sukcesy sportowe, chociażby drugie miejsce w powiecie w unihokeju, co - moim zdaniem - przy tej małej sali sportowej, jest niewątpliwym osiągnięciem - argumentuje Mariola Zawal. (ann)

JARACZEWO

Będzie rządzić szkołą następne pięć lat

Ewa Kasprzak dalej będzie rządzić szkołą podstawową w Górze. Pierwsza kadencja upłynęła 31 sierpnia, ale wójt Dariusz Strugała postanowił powierzyć jej funkcję dyrektorki na kolejne pięć lat. - Pokładamy w niej duże nadzieje. Sprawdziła się, miała kontrolę kuratorium oświaty i dostała pozytywną ocenę. Stwierdziliśmy, że nie będziemy szukać nowego dyrektora, skoro ten, który jest, pracuje dobrze - uzasadnia szef gminy.

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, organ prowadzący szkołę wybiera dyrektora na 5-letnią kadencję, a potem, w uzgodnieniu m.in. z kuratorem oświaty, może powierzyć stanowisko tej samej osobie na kolejne pięć lat bez ogłaszania konkursu. Elżbieta Kasprzak ma 50 lat. W szkole w Górze pracuje od 1987 roku. Dyrektorką po raz pierwszy została w 2008 roku.

(igi)



PRAWNIK RADZI



MAGDALENA WIELŃSKA

- prawnik w Kancelarii Prawnej DPPF w Jarocinie, Al. Niepodległości 17. Świadczy usługi prawne dla osób prywatnych oraz firm i instytucji, m.in. dla jarocińskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Bracia dostali dom, czy należy im się jeszcze zachówek?

Moja zmarła Mama zostawiła testament, w którym wyraziła wolę, aby cały spadek (w tym nieruchomości) był mi przekazany. Mam jeszcze dwóch braci, którzy jeszcze przed śmiercią Taty dostali od Rodziców dom na drugim końcu Polski i tam się wyprowadzili i pracują. Obawiam się tego, że gdy dowiedzą się o testamencie będą domagali się zachowku. Czy faktycznie jestem zobowiązana cokolwiek im wypłacić? Jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Zachówek jest instytucją prawa spadkowego mającą niejako chronić bliskich (zstępnych, małżonka, rodziców) spadkodawcy, którzy w wyniku sporządzonego przez niego testamentu zostali pozbawieni udziału w spadku, a byłoby do niego powołani z mocy ustawy. Jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - zachówek przysługuje w wysokości dwóch trzecich wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (co zapewne będzie miało miejsce w Pani przypadku).

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania

do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz pokrewne przedawniają się z upływem pięciu lat od ogłoszenia testamentu.

Od zasady, że przy ustalaniu prawa do zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, kodeks cywilny wprowadza wiele wyjątków. Należy też wskazać, że doliczeniu do spadku nie podlegają koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, przekraczające przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku, mimo że koszty te zalicza się na poczet zachowku należnego uprawnionemu. Doliczeniu

do spadku nie podlegają drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach. Z zasady więc chodzi o darowizny o niewielkiej wartości wręczane z różnych okazji. Doliczeniu nie podlegają także darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonane przed więcej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Darowizny uczynione na rzecz spadkobierców oraz osób uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania. Nie pisze Pani, czy nieruchomości podarowana braciom była gospodarstwem rolnym, a na tle doliczania darowizn na poczet zachowku zagadnieniem kontrowersyjnym jest zaliczenie na poczet zachowku właśnie wartości

gospodarstwa rolnego przekazanego następcy nieodpłatnie w trybie obowiązujących w tym zakresie przepisów. Judykatura przyjmuje, że wartości tak przekazanego gospodarstwa rolnego nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku (na podstawie komentarza do kodeksu cywilnego - A. Kidyba).

Dlatego też będzie musiała Pani przeciwstawić wartość nieruchomości znajdującej się w spadku wartości nieruchomości darowanej.

Należy zwrócić uwagę na to, iż ta odpowiedź nie jest wyczerpująca w przedmiocie zachowku. Są liczne przepisy precyzujące inne kwestie z nim związane. Trzeba też pamiętać o tym, aby sprawdzić, jakie przepisy obowiązywały w dniu śmierci spadkodawcy.

53,86

PROCENTA
wyniosło wykonanie
budżetu gminy
Żerków za pierwsze
półrocze

Romuald Gruchalski, prezes UKS Trojka Jarocin:
(na spotkaniu w sprawie finansowania klubów sportowych)
„Dwa lata z rzędu brałem w listopadzie w banku w SKOK-u 5,5 tys. zł kredytu na klub. Z mojej emerytury rok spłacam. W tym roku już mi żona powiedziała: mam dwie walizki, nie spakowane jeszcze, ale nie ma takiej opcji.”



INFORMACJE

▶ PLACÓWKI PONADGIMNAZJALNE ROZPOCZĘŁY NOWY ROK SZKOLNY

Dyrektorzy zaskoczeni dobrym naborem

973

uczniów

klas pierwszych rozpoczęło
naukę w szkołach
ponadgimnazjalnych
Ziemi Jarocińskiej



WYNIKI NABORU DO KLAS PIERWSZYCH SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

	2011/2012	2012/2013	2013/2014
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie	400	372	386
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie	227	216	285
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie	246	226	156
Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach	103	93	87
Zespół Szkół w Nowym Mieście	61	40	43
Liceum Społeczne w Jarocinie	14	7	16

Większość dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych Ziemi Jarocińskiej jest bardzo zadowolona z tegorocznego naboru do klas pierwszych, w których naukę rozpoczęło prawie 1.000 absolwentów gimnazjów. Niektórzy przyznają nawet, że liczba osób, chcących się kształcić w naszych placówkach, przerosła ich oczekiwania.

Mniejszy nabór bezpieczniejszy dla uczniów

Jedynie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nabór drastycznie spadł. Porównując do roku ubiegłego o 70 uczniów, a do dwóch lat wstecz o 90. Dyrektor Tadeusz Ulatowski tłumaczy, że zmniejszenie ilości uczniów jest działaniem celowym i wynika z dbałości o bezpieczeństwo uczniów. (...) Po licznych kontrolach kuratorium oświaty dotyczących bezpieczeństwa uczniów w szkole niejednokrotnie stwierdzano, że kubatura szkoły jest za mała do takiej ilości uczniów, co powodowało, że zajęcia lekcyjne odbywały się w pomieszczeniach nieprzystosowanych do nauczania. Były to klub szkolny, biblioteka - czytelnia oraz aula, pomimo iż

w roku ubiegłym zostały utworzone dodatkowo dwie sale lekcyjne - tłumaczy Ulatowski. - Należy też wspomnieć iż przy ZSO utworzono gimnazjum niepubliczne, gdzie zajęcia odbywają się w całym pawilonie, 5 salach lekcyjnych oraz udostępnionych pracowniach - argumentuje dyrektor ogólniaka. - W związku z powyższym uczniowie kończyli zajęcia po godz. 17.00 oraz występowały tak zwane „okienka” w planie zajęć, co jest niedopuszczalne. (...) W roku 2012/2013 została więc podjęta decyzja o zmniejszeniu naboru do klas pierwszych w kolejnym roku szkolnym - dodaje. Utworzono pięć - zamiast siedmiu, jak w ubiegłym roku - oddziałów. W najbliższych latach ZSO nie zamierza podejmować kroków w kierunku zwiększenia naboru. - W chwili obecnej ilość uczniów jest optymalna. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż obecnie do szkół ponadgimnazjalnych wchodzi niż demograficzny - uważa dyrektor Ulatowski.

„Dwójka” potrzebuje dodatkowych sal lekcyjnych

Szczegółne powody do satysfakcji

mają szefowie zespołów szkół nr 1 i 2 - Małgorzata Karwacka oraz Witold Bierła. „Jedynka” przyjęła 69 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. W „dwójce” nabór jest tylko nieco większy - o 12 uczniów, ale dyrektor Bierła z dumą informuje, że wśród pierwszoklasistów są 74 osoby spoza powiatu. - Myślę, że oprócz poziomu nauczania, którym od wielu lat możemy się pochwalić, zadziałała również nasza oferta edukacyjna, szczególnie klas mundurowych - podkreśla dyrektor „dwójki”. Bierła mówi nawet, że w szkole przydałoby się trochę więcej sal lekcyjnych. - Nie chcielibyśmy pracować na dwie zmiany. Kiedyś mieliśmy codziennie taką sytuację i dobrze wiemy, co to znaczy - dodaje.

W szkole są nie tylko uczniowie spoza powiatu. Od września naukę w klasie pierwszej rozpoczęła uczennica z Białorusi. - To jest dziewczyna z Mińska, która ma rodzinę w Polsce, gdzieś w okolicach Warszawy. Chciała kontynuować naukę w naszym kraju. Miała do wyboru kilka szkół. Wybrała właśnie naszą z profilem policyjno-prawnym - mówi z satysfakcją dyrektor Bierła.

Rekordowym naborem może się



Witold Bierła, dyrektor
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
nr 2 w Jarocinie

Myślę, że niż demograficzny tak naprawdę odczuwamy za trzy lata. Teraz na pewno jest nieco mniej absolwentów gimnazjów. Z danych, które analizowaliśmy, dotyczących naszego powiatu, wynika, że uczniów wyraźnie zacznie ubywać mniej więcej od 2016 roku. Wtedy będziemy mieli może mniej oddziałów. Z tym, że naszej szkoły może to tak za bardzo nie dotknąć, ponieważ wydużył się okres kształcenia w zasadniczej szkole zawodowej na takich kierunkach jak sprzedawca czy malarz - tpeciarnik. Z tego powodu automatycznie uczniowie są dłużej w szkole. Dlatego u nas może nawet być taka sytuacja, że będzie przybywało oddziałów, zamiast ubywać.

Co nowego w szkołach?

▶ W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie jest 38 oddziałów. Utworzono 13 nowych klas pierwszych - 3 liceum ogólnokształcące, 4 technikum i 6 szkoły zawodowej. - Mamy trzy klasy policyjno-prawne i jedną wojskową - informuje dyrektor Witold Bierła.

▶ Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie utworzył 3 oddziały liceum ogólnokształcącego, 6 technikum i 1 szkoły zawodowej - klasa łączona w zawodach stolarz i kucharz.

▶ W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach od kilku lat tworzone są 3 dwuzawodowe oddziały technikum. W tym roku powstały klasy, które łączą zawody: technik agrobiznesu z technikiem architektury krajobrazu, technik logistyk z technikiem technologii żywności oraz technik organizacji reklamy z technikiem weterynarii.

▶ W nowym roku szkolnym w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie nie zostały utworzone nowe profile. Powstały za to dwie klasy wieloprofilowe - klasa D z rozszerzeniami humanistyczno-geograficznym i matematyczno-geograficznym oraz klasa E z biologiczno-chemicznym oraz matematyczno-informatycznym. Wprowadzono też nowe przedmioty, między innymi chemię dla inżynierów oraz fizykę i łacinę dla medyków.

pochwalić w tym roku Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Naukę w klasach pierwszych rozpoczęło o 69 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. - Liczba chętnych do nauki w naszej szkole przeszła nasze oczekiwania. Jesteśmy bardzo zadowoleni - przyznaje Jerzy Szymankiewicz, wicedyrektor ZSP nr 1. - Nie mieliśmy w ofercie niczego nowego. Było wszystko to, co w ubiegłym roku. Mimo to przyciągnęliśmy tylu chętnych - dodaje.

Ilość pierwszoklasistów zwiększyła się w tym roku również w liceum społecznym. - Mielśmy już kiedyś taki nabór. To jest dobry wynik. Widać, że społeczeństwo śledzi nasze poczynania i ich efekty - uważa dyrektor szkoły Maciej Konieczny. W ubiegłym roku szkoła przyjęła 7 uczniów, a w tym 16.

Oby nie było gorzej

Nabór do Zespołu Szkół w Nowym Mieście nie różni się zbyt od ubiegłorocznego. Nie martwi to jednak dyrektora Piotra Nowakowskiego. - W ramach zespołu szkół prowadzimy też gimnazjum i wiemy, że uczniów jest coraz mniej w kolejnych latach. Dlatego, jeśli udaje nam się utrzymać ten stan, który był, jesteśmy zadowoleni. Oby

nie było gorzej - stwierdza dyrektor Nowakowski.

Nieco mniej pozytywnie tegoroczny nabór ocenia Ireneusz Leśniewski, kierownik kształcenia zawodowego Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. - Coraz trudniej jest pozyskać uczniów i coraz więcej wysiłku trzeba w to włożyć. Liczba absolwentów gimnazjów w powiecie jarocińskim z roku na rok się zmniejsza. Rekompensujemy sobie to przyjmując jak najwięcej osób z sąsiednich powiatów - pleszewskiego i średzkiego. W tym roku jest to około 20 osób. Między innymi uczniowie z gimnazjum w Gizalkach i nawet tak odległych miejsc, jak Chocicza czy Sulęcinek - wymienia Leśniewski. W związku z trudnościami w pozyskaniu uczniów szkoła stara się urozmaicić swoją ofertę edukacyjną, otwierając nowe kierunki. - W tym roku zaproponowaliśmy nowy zawód - fototechnik. Co prawda nie utworzyliśmy oddziału, ale osoby, które były zainteresowane będą się uczyły w naszej szkole, ponieważ przepisały się na kierunek organizacji reklamy - wyjaśnia kierownik kształcenia zawodowego w Tarcach.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

▶ JAROCIN

Zostało kilka dni na wnioski

15 września mija termin składania wniosków do budżetu gminy Jarocin na 2014 r. Poza szefami instytucji gminnych, radnymi, zarządami osiedli i radami sołeckimi prawo składania propozycji mają także mieszkańcy - pojedynczo lub jako grupa. Formularz, którego wypełnienie trwa kilkanaście minut, można pobrać na stronie miasta. Radny Robert Kaźmierczak zastanawia

się, dlaczego władze nie przypominają mieszkańcom o upływającym terminie. - Tym bardziej dziwi mnie to, bo burmistrz kilka miesięcy temu zapowiedział tworzenie budżetu obywatelskiego, czyli wspólnie z mieszkańcami - komentuje radny i deklaruje pomoc, gdyby ktoś miał problem z wypełnieniem wniosku.

(nba)

SPROSTOWANIE

80 procent subwencji, a nie 70, jak błędnie podałem w poprzednim numerze, otrzymują stowarzyszenia prowadzące niepubliczne przedszkola na terenie gminy Jarocin.

BARTEK NAWROCKI

BRUKARSTWO
» kompleksowe układanie kostki brukowej i granitowej: parkingi, podjazdy, podwórka, tarasy, chodniki; wypożyczanie sprzętu
» sprzedaż kostki betonowej oraz granitowej, doradztwo, roboty ziemne
» wieloletnie doświadczenie, zadowoleni klienci
PROJEKTY GRATIS
GWARANCJA 3 LATA
693 977 201
www.brukarstwo.co

INFORMACJE

7.184

ZŁOTE zarabia miesięcznie najlepiej opłacany dyrektor kierujący wydziałem Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Dla porównania najstabilniej wynagradzany szef wydziału ma pensję w wysokości 4.696 zł. (nba)



Aleksander Podemski, wójt gminy Nowe Miasto: (o zadłużeniu Środy Wielkopolskiej i niemożności zaciągania dalszych kredytów)

„My pieniądze mamy, ale wydajemy je z głową.”

► KONKURS

Prawko w konkursie „Gazety”

Sandra Kaczmarska z Witaszyc wygrała konkurs „Gazety Jarocińskiej” dotyczący zasad ruchu drogowego. Nagrodą był kurs na prawo jazdy ufundowany przez „Gazetę Jarocińską” i Ośrodek Szkolenia Kierowców Pauliny i Wiesława Banaszyńskich z Jarocina.

Dziewczyna skorzystała z oferty i zdała egzaminy - teoretyczny oraz praktyczny. Właśnie odebrała dokument uprawniający do jazdy samochodem i przyszła do redakcji się pochwalić. - *Przyznaję, że na testach pytania były podchwytliwe. W końcu, nie za pierwszym razem, ale się udało - cieszy się Sandra. Jazdę naszą laureatka zdała za czwartym razem. - Bardzo dziękuję za sfinansowanie kursu i wszystkim polecam konkursy „Gazety Jarocińskiej” - zachęca.*

(ann)



Sandra Kaczmarska ze świeżo odebranych prawem jazdy

► ZSP-B W TARCACH SZKOLI UCZNIÓW I NAUCZYCIELI ZA UNIJNE PIENIĄDZE

Nakręcają jakość kształcenia

W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach zakończyły się dwa projekty szkoleniowe finansowane ze środków unijnych. Pierwszy to 40-godzinny kurs dla 32 uczniów z zakresu grafiki komputerowej, prowadzony przez nauczyciela organizacji reklamy Jakuba Bogatko. - *W efekcie uczniowie poszerzyli swoje umiejętności z obsługi graficznych programów komputerowych, a szkoła uzyskała bonus w postaci dwóch rzutników multimedialnych, które będą wykorzystywane jako pomoc dydaktyczna* - tłumaczy Sławo-

mir Adamiak, dyrektor ZSP-B w Tarcach.

Drugi projekt obejmował szkolenie grupy 16 nauczycieli z e-learningu, czyli metody kształcenia na odległość, która jest promowana i zalecana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. - *Wprawdzie szkoła nie prowadzi jeszcze e-learningowej formy kształcenia, jednak już teraz będzie wspomagać uczniów poprzez udostępnienie im materiałów szkoleniowych w formie elektronicznej* - zapewnia dyrektor Adamiak. Placówka w Tarcach po zrealizowaniu tego projektu otrzymała dwie

tablice multimedialne, które zostały zainstalowane w pracowniach logistyki i technologii żywności. - *Jeśli chcemy, by nasi absolwenci mogli łatwiej znaleźć pracę, musimy nie tylko dobrze ich wykształcić w wybra-*

nym zawodzie, ale również wyposażać w dodatkowe umiejętności i kwalifikacje cenione przez pracodawców - argumentuje Adamiak. - *A przy okazji szkoła wzbogaca się o kolejne środki dydaktyczne, co dalej nakręca wysoką jakość kształcenia* - uważa dyrektor.

Wiosną szkoła w Tarcach zorganizowała dwa kursy dla 83 uczniów z zakresu obsługi kas fiskalnych oraz wszelkiego typu wózków widłowych wraz z wymianą butli gazowych.

Oba projekty były realizowane we współpracy z wyspecjalizowaną firmą szkoleniową Syntea w Lublinie i finansowane ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach projektu „MKK - Moje Kluczowe Kompetencje”.

Oprac. (ann)

Za darmo na AGRO-SHOW

Bezpłatny wyjazd autokarowy dla rolników na Międzynarodową Wystawę Rolniczą AGRO-SHOW do Bednar organizuje Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie.

Wycieczkę zaplanowano na 21 września 2013 r. Zapisy chętnych są przyjmowane pod numerami tel. 722/003-835 oraz 692/638-566. Należy zgłosić się do 13 września.

(era)

► JARACZEWO

Wszystkie szkoły gotowe

- *Wszystko jest w porządku, placówki są przygotowane do nowego roku szkolnego* - ocenia Tomasz Twardowski, przewodniczący komisji oświaty Rady Gminy Jaraczewo. Dwie największe inwestycje - termomodernizacja szkoły w Wojciechowie oraz remont budynku starej szkoły w Goli zostały zrealizowane.

W Noskowie od września została uruchomiona sala informatyczna. Z kolei w Jaraczewie wystąpił problem z sanitariatami. - *Woda pod płytkami wypukła sobie rowki i płytki odpadły. Jedna toaleta jest zrobiona, jak należy, a druga będzie na razie zamknięta. Trzeba od nowa położyć płytki, z odpowiednimi spadami* - tłumaczy Tomasz Twardowski.

(igi)

Remiza w dwóch etapach

121.200 zł ma kosztować I etap budowy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzewie. W jego ramach powstanie ponad 62-metrowy garaż. Obiekt będzie miał też przyłączyć do mediów. W kolejnym etapie powstać ma sala z zapleczem kuchenne-socjalnym o powierzchni blisko 300 metrów kwadratowych. - *Obecnie trwa opracowanie dokumentacji i dopiero po zakończeniu tych prac znany będzie koszt realizacji etapu II* - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin.

(nba)



Projekt strażnicy

Źródło: UM w Jarocinie

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Przez żużel w domu ma piekło

Zadzwoń do nas Barbara Nowak z Boguszyna, mieszkanka ulicy Krańcowej. - *Wójt zrobił nam drogę, ale żużlową. Ja mieszkam 2 metry od niej, do płotu mam niecały metr i w domu mam piekło. Nie idzie otworzyć okna, nie idzie siedzieć na tarasie - żaliła się. - Wójt mi powiedział, że ja jestem osobą konfliktową, że nikomu innemu to nie przeszkadza. Owszem, jest nas tu 2-3 mieszkańców, którzy mieszkamy przy drodze, reszta mieszka w polu, 50-100 metrów dalej. Wójt mówi, że to jest droga publiczna i tylko mnie się to nie podoba. Sotysowa o niczym nie wiedziała. Wjechały maszyny, zrobiły swoje.*

Co na to wójt Nowego Miasta?
- *Pani Nowak nie ma racji w tym, co*

mówi. Został zrobiony spory odcinek ulicy Krańcowej. Droga w okresie jesieni i zimy była trudna do przejazdu. Myśmy ten odcinek utwardzili gruzem i żużlem. Powiedziałem pani Nowak, że na razie nie stać nas na to, żeby tam położyć asfalt. Droga została dobrze zrobiona, nikt tego nie kwestionuje, jedynie pani Nowak jest niezadowolona. Powiedziałem jej, że ta droga była budowana tylko dlatego, żeby zapewnić dojazd ludziom, którzy mieszkają dalej, którzy zimą, w okresie roztopów, nie mogli w ogóle wyjechać. Momentami była wręcz nieprzejezdna. Jedną osobą samochodem terenowym pomagała innym wyjechać. Pani Nowak to nie interesuje. Ją interesuje tylko to, żeby jej się nie kurzyło. Z każdej drogi,

która nie jest asfaltowa, niestety może się kurzyć - powiedział Aleksander Podemski. - *Mój apel jest taki, żeby po prostu wolniej jeździć - doradza wójt. - To jest droga lokalna, po której jeżdżą tylko osoby tam zamieszkale. Wszystkie pozostałe osoby są zadowolone, że ta droga została zrobiona. Stanowi jedyny dojazd do nich. (...) Pretensje kierowane przez panią Nowak nie mają więc żadnego uzasadnienia. Ona musi jakoś z tym swoim problemem żyć. Zadzwoń do państwa, ma takie prawo, ale ja tej drogi, tego utwardzenia, nie wywożę. Ten odcinek obok tej pani specjalnie mocniej był zrobiony, bo tam też były miejsca trudne do przejechania.*

(akf)



51.911,48 zł zarobił Stanisław Martuzalski w spółce Euro Poznań 2012. Obecny burmistrz Jarocina zasiada w radzie nadzorczej sportowej firmy od września 2011 roku. Martuzalski jest przedstawicielem Marszałka Województwa Wielkopolskiego (Marka Woźniaka), również członka PO. Więcej szef jarocińskiej administracji raczej w Poznaniu nie zarobi, bo w spółce zmieniono zasady. - Spotkania rady nadzorczej odbywają się przynajmniej 1 raz na kwartał w godzinach popołudniowych - informuje Małgorzata Musiał z sekretariatu EP. I dodaje: - Członkowie rady nadzorczej nie otrzymują już wynagrodzenia.



(nba)

INFORMACJE

Żerków inwestycyjnie spóźniony

► Nie wszystkie zaplanowane w budżecie gminy Żerków inwestycje zostaną wykonane w tym roku. Budowa kanalizacji, remonty dróg i sal wiejskich opóźniają się.

Niektóre z tych zadań nie mają szansy na szybkie rozpoczęcie. - Przy tym zaangażowaniu budowa kanalizacji Bieździadowa i Stęgoszy być może w ogóle w tym roku nie ruszy. Mamy już koniec sierpnia, przetarg jeszcze nie jest ogłoszony. Myślę, że to zadanie będziemy musieli przesunąć na rok następny - stwierdziła skarbniczka Bronisława Rogacka na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej Żerkowa. Poinformowała również, że gmina złożyła wniosek o dofinansowanie z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę kanalizacji. - Być może z wykonawcą będzie spisana umowa, ale czy roboty ruszą? Może w zależności od tego, jak zima nas szybko zaskoczy - dywagowała skarbniczka.

Zdaniem Bronisławy Rogackiej 5 mln zł kredytu, który zamierzała zaciągnąć w tym roku gmina, nie będzie potrzebne. - Na dzień dzisiejszy mamy pieniądze w budżecie. Jest nadwyżka budżetowa w wysokości ponad 2 miliony złotych. To są pieniądze na inwestycje, które są już rozpoczęte - remonty sal wiejskich i w drogownictwie. A te duże inwestycje jeszcze nie ruszyły - argumentowała Rogacka. - Zobaczcie, przyszedł sierpień, od zeszłego roku są zarezerwowane pieniądze i nic się nie dzieje - wtórował jej radny Janusz Szóstek.

Sekretarz gminy Michał Surma poinformował, że rozpoczęcie budowy kanalizacji w Bieździadowie i Stęgoszy jest uzależnione od tego, czy gmina otrzyma dofinansowanie. - To nie jest



Fot. Anna Konieczna

► **3 mln 500 tys. zł**

przewidziane jest w budżecie gminy Żerków na budowę kanalizacji Bieździadowa

► **1 mln 300 tys. zł**

zaplanowano na kanalizację Stęgoszy

Mieszkańcy Bieździadowa od lat czekają na kanalizację swojej wioski

tak, że my nie chcemy tego robić, ale dopóki nie mamy podpisanej umowy na dofinansowanie, musimy czekać - tłumaczył. - Wszystko jest na dobrej drodze. I jeśli będzie pogoda - w październiku, listopadzie, to może w tym roku jeszcze uda się to rozpocząć - dodał. Poinformował jednocześnie, że na pozostałe inwestycje drogowe i remonty sal przetargi zostały już rozpisane. - Mam zapisane wszystkie terminy zakończenia tych zadań. Firmy, które je wykonują, dopóki nie przekroczą terminu, mają prawo rozpocząć prace według swojego

harmonogramu. Remont sal w Stęgoszy i Żernikach ma się zakończyć do 30 września. Sala w Dobieszczyźnie jest do końca października. Z kolei, jeśli chodzi o drogi, to na Miniszew i Żerków, ulicę Kraszewskiego ekipy mają w każdej chwili wejść. W Żernikach roboty rozpoczną się pod koniec września - wymieniał sekretarz.

- To nie jest normalne. Jak my wyglądamy wobec mieszkańców? Mówimy, że będą wchodzić zaraz po przetargu, bo umowa jest podpisana, a tu ani widu, ani słyhu - oburzał się Janusz Szóstek.

- Może to jakoś inaczej powinno być w tych przetargach, a nie tylko najniższa cena jest najważniejszym kryterium. - Z resztą nie wiem, jak te firmy to traktują, ale przecież to są też opinie o nich, ich recenzje. Ja rozmawiałem z wykonawcą sali w Żernikach. Mówił mi: „Proszę się nie denerwować, po niedzieli wchodzimy”. My tam szybko w tę niedzielę posprzątałyśmy, wywieźliśmy te stoły, krzesła i czekamy. Minął miesiąc i nic - dodał radny. - Ale nie powiedział, po której niedzieli przyjdzie - zażartowała radna Maria Soltysiak. - Może

dać krótszy termin - dwa, trzy tygodnie. Wtedy firma będzie wiedziała, że ma to zrobić i koniec - zaproponował sekretarz Surma. - Bo, jak są trzy miesiące, to oni później tak zwlekają - dodał.

Na sesji Rady Miejskiej Żerkowa, która odbyła się kilka dni po posiedzeniu komisji, burmistrz Jacek Jędraszczyk poinformował, że zarząd województwa wielkopolskiego zatwierdził listę inwestycji zakwalifikowanych do dofinansowania z unijnego PROW-u. Wśród nich jest żerkowski projekt budowy kanalizacji w Bieździadowie i Stęgoszy. - Podpiszemy umowę na dofinansowanie i możemy ogłaszać przetarg. Zobaczmy, jacy oferenci się zgłoszą - stwierdził burmistrz. - Mamy się z czego cieszyć. Ta inwestycja, która spędzała nam sen z powiek, będzie miała wreszcie szczęśliwy finał - dodał.

Gmina Żerków dostanie 1 mln 800 tys. zł dofinansowania. - O resztę będziemy musieli się sami postarać. Może będzie to jakiś preferencyjny kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Część Bieździadowa znajduje się w Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym, dlatego możemy liczyć na umorzenie w granicach 40% - podkreślił burmistrz. - Są realne szanse na takie korzystne rozstrzygnięcia. Sprawa będzie dla nas priorytetowa w przyszłym roku i tak musimy ustawić budżet, żeby tam się znalazły wszystkie zabezpieczenia - dodał Jędraszczyk.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

► PODTOPIONE ŁĄKI SPĘDZAJĄ SEN Z POWIEK ROLNIKOM

Nie ma trawy, nie będzie siana, boją się o dopłaty

► Sołtysi oraz rolnicy z kilku gmin sąsiadujących z Jaraczewem zebrali się w sprawie podtopień, przez które nie mogą zebrać siana. Przyczynę widzą w nieprawidłowo wykonanej przebudowie Kanału Obrzańskiego. Boją się, że nie dostaną dopłat do swoich gruntów.

Zebranie zorganizowano z polecenia ministra rolnictwa, któremu poskarżyli się właściciele zalanych łąk. W spotkaniu w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie wzięli udział przedstawiciele Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Rolnicy mieli do nich liczne pretensje. - Prace melioracyjne zostały wykonane źle. Tu nie trzeba być fachowcem, bo gołym okiem widać. Zawsze wcześniej wiosną woda stała na łąkach, ale w odpowiednim czasie opadała. W tym roku stoi cały czas, bo Kanał Obrzański jest niedrożny - przekonywał m.in. Bartosz Banaszak, sołtys Goli, choć podobnych zastrzeżeń było o wiele więcej.

- Kolega może pokazać zdjęcia, jak wasze rowy wyglądają - zwrócił z kolei uwagę rolnikom Cezary Siniecki, zastępca dyrektora

WZMiUW-u. - My nie mamy żadnych rowów - odparli gospodarze.

Wicedyrektor z Poznania znalazł sposób na zakończenie tej dyskusji. - Niezależne biuro geodezyjne robi niwelacje kanałów. Wtedy jeszcze raz się spotkamy i zobaczymy, kto ma rację. Jeśli roboty zostały „skopane”, zostaną wykonane jeszcze raz, poprawnie - zapowiedział Siniecki.

Zebrani mieli też inne wątpliwości. - Rolnicy się martwią, bo żeby dostać dopłaty do łąk, musieli zebrać siano do 31 lipca. A to było niemożliwe. Możliwe, że przez to nie dostaną pieniędzy - tłumaczyła Bogumiła Skiera, sołtyska Kolacina (gm. Książ Wlkp.).

Jak uspokaja Michał Kulak z jarocińskiego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zagrożenie utratą dopłat nie jest duże. - Każdy z poszkodowanych rolników otrzymał infor-

mację, że jeżeli jakieś okoliczności powodują, że nie mogą skosić łąki, mają złożyć oświadczenia dwóch świadków, którzy potwierdzą, że dana łąka jest zalana i nie ma możliwości zebrania z niej trawy - wyjaśnia naczelnik wydziału ds. płatności obszarowych. - Jeżeli zdarzyło się tak tylko w tym roku, to przeważnie takie sytuacje są rozpatrywane na korzyść rolnika. Wystarczy złożyć oświadczenie. To spowoduje, że w przypadku kontroli nie będzie sankcji - podpowiada Kulak.

Po zakończeniu zebrania rolnicy nie byli zadowoleni z jego przebiegu. - Niby mają coś robić, wykaszają, odmulać, ale co nam po tym? W tym roku i tak już siana nie będzie - komentowali.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Jakie dopłaty za łąki?

(kwoty wypłacane w 2012 roku, za hektar)

732,06 zł

PLATNOŚĆ PODSTAWOWA (jeżeli rolnik nie ma zwierząt)

732,06 zł + 306,99 zł

PLATNOŚĆ ZWIERZĘCA

Które cieki w gminie Jaraczewo przejdą konserwację do 31 października?

Kościński Kanał Obrzy	9.084 m wykoszenie skarp, odmulenie dna
Obra	320 m wykoszenie skarp, odmulenie dna
Czarny Rów II	14.000 m wykoszenie skarp i dna
Czarny Rów Ib	5.085 m wykoszenie skarp i dna
Lubieszka	2.700 m wykoszenie skarp, odmulenie

INFORMACJE

24

ZŁOTE wynosi kwartalny ryczałt na przybory do pisania dla pracowników Urzędu Gminy w Kotlinie.

Dariusz Strugała, wójt gminy Jarocin:
(w trakcie sesji rady gminy)

„Ja nie jestem wałowcem.”

INTERWENCJA

„Jamy” w drodze do Cząszczewa

Ponad kilometrowy odcinek drogi między Cząszczewem a Cielczą od dłuższego czasu przypomina tor przeszkód. Wszystko za sprawą dziur, które z dnia na dzień coraz bardziej się powiększają. Mieszkańcy szukają pomocy w gminie, a urzędnicy obiecują załatwienie ubytków. - Byłem w gminie już kilka razy. Obiecywali, że dziura zostanie załatwana w lipcu. Wszędzie dookoła naprawiają małe odcinki, a u nas? Strach jechać po tej drodze - opowiada mieszkaniec Cząszczewa. - Na Dębno robią, na Zalesie, jeżdżą ogromne maszyny i zamykają małe dziury. Robią chodniki do lasu, szerokie, kostkowane. Więc nie chodzi o pieniądze. A u nas takie podstawowe dziury...



Dla tych, którzy często tam się poruszają, jazda slalomem stała się normalnością. Gorzej z przyjezdnymi. - Ja już koło raz zgubiłem! Tutaj trzeba „cyrkowo” jechać, żeby sobie samochodu nie zniszczyć. A jak ktoś spoza przyjedzie i mu koło odpadnie, to co? Wstyd, żeby tak blisko Jarocina były takie drogi! - mówi mężczyzna, który zadzwonił do „Gazety” w sprawie interwencji. Przy każdej dziurze samochody muszą zwolnić. Niektóre omijają wyrwy w asfalcie drugą stroną jezdni.

Hubert Kujawa z wydziału inwestycji jarocińskiego urzędu miejskiego określa, że stan drogi jest średni i należy ją naprawić. - Droga między Cielczą a Cząszczewem jest przeznaczona do remontu w pierwszej kolejności. Wczoraj odbył się przetarg na odbudowę dróg metodą Patchera. Ona polega na łataniu dziur emulsją i grysem. Początek robót budowlanych jest zaplanowany na pierwszą połowę września. (dag)

► MIESZKAŃCY WILCZY SKARŻĄ SIĘ NA UCIAŹLIWE ZAPACHY

Smród nie daje żyć

► - Tutaj nie daje się powoli żyć - mówią mieszkańcy Wilczy. Skarżą się na uciążliwe zapachy roznoszące się z przyzmy, na których jest składowany obornik z fermi drobiu.



„Jestem mieszkańcem Wilczy i błagam państwa o pomoc, gdyż tutaj nie daje się powoli żyć. A wszystko za sprawą czegoś, co zostaje przywożone ciężarówkami kilka razy w tygodniu do naszej wsi i zostaje wyrzucone na polu. Ciężarówki przyjeżdżają wcześniej rano, tak między 6 a 7 rano, kiedy we wsi jest jeszcze spokój, zajeżdżają na pole i wyrzucają jakieś bardzo śmierdzące odpady” - pisze mieszkaniec Wilczy w e-mailu do redakcji. Pismo wysłał również na policję i do inspekcji weterynaryjnej w Kaliszu. Podobnie wypowiadają się w nieoficjalnych rozmowach mieszkańcy wioski. Nie chcą rozmawiać z imienia i nazwiska. - Nikt nie chce kłaść kija w mrowisko, bo to jest swój człowiek - mówi starszy mężczyzna i nerwowo rozgląda się, czy nikt go nie widzi jak rozmawia z „Gazetą”. - Śmierdzi, czasami nie można znieść tego odoru - informuje mieszkaniec wioski.

Ostrożni w wypowiedziach są również sołtys i miejscowy radny. - Dla mnie nie jest to dokuczliwe, bo moja posesja jest dość daleko. Słyszałem, że skarżą się mieszkający w pobliżu - zauważa Ireneusz Przewłocki, sołtys Wilczy. Męczący zapach nie przeszkadza też radnemu. - Gdyby było to centrum Warszawy, to by mi ten zapach przeszkadzał, ale żyjemy na wsi, kiedyś w co drugim domu były świny, krowy i nikomu to nie przeszkadzało - ocenia Grzegorz Warmuz.

Ludzie wskazują, że smród roznosi się z przyzmy, które znajdują się wzdłuż drogi z Wilczy do Magnuszewic. Jedna znajduje się na pustym polu, a druga w kukurydzy. - Jak odstawił gęsi, to robi porządek na halach i wywozi na przyzmy - opowiada starszy mężczyzna. - Na polu utworzony jest krąg z gnoju od zwierząt i za to wjeżdżają ciężarówki i tam wysypują te odpady. Tiry mają przywozić odpady poubojowe z zakładu drobiarskiego z sąsiedniej gminy. - Obornik można wytrzymać. Ale te wnętrzności to jest masakra - podsumowuje nasz rozmówca.

Grunty, na których znajdują się przyzmy, należą do Szymona Zachmana z Wilczyńca. Rolnik przyznaje, że składowe na nich obornik z kilkutygodniowej hodowli gęsi. - W ciągu tygodnia, półtora to będzie rozwieszone i zaorane (chodzi o składowisko na pustym polu - przyp. red.). Jak pozwolą warunki atmosferyczne, bo teraz jest za sucho i nie można orać. Jak były upały, to nie powiem, że to nie śmierdzi. Sami czujemy, jak to śmierdzi i rozchodzi się - wyjaśnia Zachman. Przyznaje, że w oborniku znajdują się odpady pochodzące z zakładu drobiarskiego. - Mam nawet certyfikat na to. To nadaje się do użytku rolnego jako obornik. To jest wioska rolnicza i chodzi o zaszłość. Kiedyś każdy miał ziemię, uprawiał ją i wywoził obornik i było wszystko do-

brze. Ja mam może trochę więcej ziemi niż ktoś inny i już jest jakaś nienawiść. Wszyscy wywodzą się z rolnictwa i wcześniej zaczęli w rolnictwie niż ja - ocenia rolnik z Wilczyńca.

Czy koniecznie musi stosować odpady z zakładu drobiarskiego? - To mogę wstrzymać. Chociaż ja mam umowę, ale myślę, że mogę ją zerwać - twierdzi rolnik. Dziwi się, że mieszkańcy wioski sami nie zgłosili mu sprawy, a pomocy szukają na policji i w „Gazecie”.

Problemem zainteresowaliśmy Powiatowego Lekarza Weterynarii w Jarocinie. Inspektorzy weterynarii ustalili, że na polu znajduje się osad z wirówek po oczyszczaniu wody wykorzystywanej w procesie technologicznym. Adros z Dobrzycy jest jednym z dwóch zakładów drobiarskich w Polsce, który posiada pełną oczyszczalnię ścieków. - Powstała zawiesina zawiera aktywne i pożyteczne bakterie glebowe, które są wykorzystywane do użyźniania ziemi - wyjaśnia Paweł Marcinkowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Jarocinie. Dodaje, że o sprawie poinformuje kaliską delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

W poniedziałek po południu Szymon Zachman powiadomił redakcję „Gazety”, że rozwozi obornik z przyzmy i do wtorkowego popołudnia zostanie zaorany. (era)

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Prawo zwyczajowe, czyli o płocie sąsiada

Jakiś czas temu odwiedził mnie sąsiad z pobliskiej ulicy. Sąsiad szczególnie, bo w dzieciństwie wymyślił niejedną głupotę i żaden płot nie ustrzegł się przed naszym przeskakiwaniem przez niego. Na widok nowo postawionego ogrodzenia z prawej strony wjazdu cmoknął z podziwu i skomentował: - Ale się szarpnęli sąsiedzi. Sąsiedzi? Jacy sąsiedzi? Wyjaśniłam mu, że to była inwestycja w ramach mojego budżetu, po czym on stwierdził, że zrobiłam błąd, ponieważ do właściciela posesji należy postawienie płotu z lewej a nie z prawej strony posiadłości. Masz babo placek! Czyżby rodzice zrobili przed pięćdziesięciu laty błąd, budując płoty nie tam, gdzie trzeba?

Problem był o tyle ważki, że przedłużenie wspomnianego ogrodzenia w części za garażem oraz w tylnej części ogrodu (również wybudowane przez rodziców), przechylało się niebezpiecznie, a co za tym idzie na budżetowym horyzoncie pojawił się kolejny wydatek. Proces rozsyki płotu

przyspieszył mój pies, który odkrywszy, że sąsiadka dokarmia koty, postanowił dotrzymać im towarzystwa. Raj z pełnymi miskami jedzonka był na wyciągnięcie łapy, a stojący na przeszkodzie staruszek płot był śmiechu wart. Nic nie dało łatanie siatki drutami i przystawianie desek. Inteligentna i wiecznie głodna labradorka wygrywała za każdym razem wyścigi z kotami i opróżniała ich miski długo przed dachowcami, powiększając ilość i wielkość dziur w siatce.

I co teraz? Po stwierdzeniu kolegi z dzieciństwa, że odpowiadam za lewą stronę posesji, nabrałam nadziei, że może to nie ja, lecz sąsiad mieszkający po mojej prawej stronie powinien nadszarpnąć swój budżet domowy. Aby to wyjaśnić, wybrałam się do Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Tam nie tylko pracownicy biurowi, ale i kierownik działu zrobili wielkie oczy. Takiego pytania jeszcze nie mieli. Po dłuższej penetracji tematu dowiedziałam się, że w nurtującej

mnie kwestii działa tak zwane „prawo zwyczajowe”, które mówi, że do właściciela posesji należy zadbanie o prawą (!) stronę działki. Aha, czyli kolega z dzieciństwa nie miał racji. To już była dobra wiadomość. A co z ogrodzeniem w tylnej części ogrodu? No, tutaj prawo zwyczajowe milczało i należało się już indywidualnie dogadać z sąsiadem. Hm, w moim przypadku tym sąsiadem jest samotnie mieszkająca starsza pani, do której nawet nie śmiałam wychodzić z propozycją partycypowania w wydatku. A poza tym, chwiejące się obecnie ogrodzenie postawili moi rodzice, więc chcąc nie chcąc, trochę czułam się za nie odpowiedzialna.

Po dwóch tygodniach nastąpiło zakończenie budowy nowych płotów i wspomniana już sąsiadka zaprosiła mnie na smaczną kawę do ogrodu. To było wzruszające i miłe spotkanie, podczas którego nie tylko piłyśmy kawę, ale cieszyłyśmy wzrok nowo postawionymi słupkami i porządnie naciągniętą siatką. Koty objadały się

w spokoju, labradorka przyglądała im się z bezpiecznej odległości zza ocynkowanej siatki, a my rozmawiałyśmy o początkach powstawania naszego osiedla. Początkach, które były młodością mojej rozmówczynie, a tym samym moich rodziców. Zrobiło mi się ciepło na sercu, gdy sąsiadka przypomniała powiedzenie mojego taty, który po zakończeniu poszczególnych etapów budowy mówił do niej: - Dla mnie wystarczy, a po mnie niech się inni martwią. Dobrze, jeśli takowe zmartwienie można przekazać dalej lub tak jak w piosence Ali Babek, wesprzeć się po sąsiedzku: „Jak dobrze mieć sąsiada, jak dobrze mieć sąsiada. On wiosną się uśmiechnie, jesienią zagada. A zimą ci pomoże przy węglu i przy koksie i sama nie wiesz kiedy, ułoży nam rok się”. Oj tak! Ileż to razy nuciłam tę piosenkę zimą, widząc odśnieżony przez sąsiada chodnik pod oknami mojego domu...

Z życzeniami
dobrego sąsiedztwa!

35 tys. zł powiat przekazał na utrzymanie swoich dróg na terenie gminy Żerków. Zwiększa to - do **135 tys. zł** dotację, którą gmina otrzymała na ten cel na początku roku.

Aleksander Podemski, wójt gminy Nowe Miasto: (podczas dyskusji na sesji o tegorocznych „wiankach”)

„Chocicza zabrała kolej, to niech nie zabiera rzeki.”



INFORMACJE

NOWE MIASTO

W skarbniczce się zakotłowało

Skarbniczka gminy skrytykowała działania Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Radna Julia Rzepka, członkini SMZN przyznała jej - przynajmniej częściowo - rację.

Zaczął się od krytyki - ze strony Julii Rzepki - działań gminy wobec stowarzyszenia. - *Złamanego grosza nie dostajemy* - stwierdziła radna. Przyznała, że dyrektor domu kultury pomaga, jeśli chodzi o sprzęt i ta współpraca jest bardzo dobra. Zapowiedziała, że w tym roku złoży propozycję do budżetu, by dofinansować SMZN, a dokładnie należący do stowarzyszenia ośrodek rekreacyjno-sportowy. - *Rozumiem, że gmina nie może dofinansować bezpośrednio stowarzyszenia, ale może to zrobić poprzez szkołę. Mielśmy obiecanie w zeszłym roku 10 tys. zł, dostaliśmy - 3 tys. zł. Jeżeli wydajemy pieniądze na różne inne rzeczy i stać nas na to, to uważam, że stać nas na to, żeby ten ośrodek był dofinansowany przez gminę* - mówiła Rzepka. Tłumaczyła, że obiekt jest eksploatowany głównie przez nowomiejską młodzież. - *My się czujemy fatalnie w stowarzyszeniu, kiedy widzimy, że takie rzeczy się dzieją. My się poświęcamy, dużo rzeczy dobrych robimy, każdy z nas pracuje społecznie, dokłada do tego wszystkiego. Później ktoś mnie pyta, dlaczego w Chwałęcinie płaci się za wynajem boiska? Czas zrobić z tym porządek* - stwierdziła.

Wystąpienie radnej spotkało się z krytyką ze strony skarbniczki gminy, Elżbiety Mnich. - *Nie zgadzam się. (...) Ja przerabiałam korthy (znajdujące się na terenie ośrodka sportowego - przyp. red.) od momentu, kiedy powstało stowarzyszenie miłośników. Jak były tam chaszcze, bałagan, gmina wywaliła kupę pieniędzy. Jak powstało stowarzyszenie, wójt to przyjął ze stoickim spokojem. A we mnie się kotłowało. Bo ja dokładnie wiedziałam, ile pieniędzy poszło, ile gmina zaangażowała w to. Natomiast w gazetach, wszędzie, miłośnicy się obnosili: „Bo my żeśmy zrobili, gmina nic”* - wspominała skarbniczka. - *Powiedziałam wtedy, że to jest czarna niewdzięczność. Dlatego ja nie należę do stowarzyszenia miłośników, bo wtedy mnie to strasznie zraziło. Skarbniczka tłumaczyła, dlaczego gmina nie może poprzez szkołę przekazywać pieniędzy na utrzymanie ośrodka sportowego i w jaki sposób stowarzyszenie mogłoby pozyskać dodatkowe środki. (...) - Też niech pani nie mówi, że gmina nie dokłada się, bo ja widzę, ile razy pracownicy, którzy są w urzędzie, idą i sprzątaj. Bądźmy szczerzy w tej chwili. Jedyńą osobą z miłośników, która utrzymywała*



Fot. Anna Kopras-Fijolek

- *My nie możemy dawać pieniędzy na utrzymanie ośrodka. (...) Uważam, że to wszystko jest od tyłu robione* - stwierdziła na komisji skarbniczka. Na zdjęciu z lewej - radna Julia Rzepka, z prawej - Elżbieta Mnich podczas rozmowy już po zakończeniu obrad

korthy, jest pani Iwona Jańczak (prezes SMZN - przyp. red.). Ona to robiła swoimi pracownikami, ona dawała swoje pieniądze. Tam jest dużo ludzi do afiszowania się, że są, natomiast do roboty jest mało - podkreśliła. Wójt wtrącił: - *Tylko żeby pani Ela nie musiała się z Nowego Miasta ewakuować. Skarbniczka zapewniała, że niczego się nie*

boi. - *Panie wójt, ja mówię to, co ja wiem, przez lata (...) - zaznaczyła. - Był pan Szymczak w stowarzyszeniu ważną osobą i pamiętam, jak było mówione: „My się postaramy o duże pieniądze z ministerstwa sportu, z innych źródeł, wszystko zrobimy”. Nic się nie postarali. A więc to, co wójt zrobił, to jeszcze dostał jak sztachetę, (...) nic nie było*

zrobione. (...) Elżbieta Mnich przypominała, że zawsze mówiła o tym, że stowarzyszenie powinno w końcu zacząć pracować i myśleć o pozyskaniu środków z zewnątrz. - Nie robicie tego. No przecież najłatwiej powiedzieć: - niech szkoła da pieniądze i utrzymuje ze swoich. Skarbniczka zwróciła uwagę na to, że stowarzyszenie ma obiekt w wieczystym użytkowaniu. Gminie więc - nic do tego, nie może dawać pieniędzy na utrzymanie ośrodka. Do słów skarbniczki odniosła się Julia Rzepka. - Chciałabym, by nie utożsamiała mnie pani z całym stowarzyszeniem. Mamy tam wydzielone role. Ja działam w sferze kultury i zajmuję się imprezami. (...) Prawda jest taka, że w stowarzyszeniu dobrze się nie dzieje. Finansowo jest źle. Odłam młodych działa bardzo aktywnie, natomiast tak jak pani powiedziała te starsze osoby... Nie jest dobrze (...) - stwierdziła. Dyskusję podsumował przewodniczący rady. - Pani skarbnik, serdeczne dzięki za to, co pani powiedziała - podkreślił Janusz Janicki. - To rzuciło światło na pewne sprawy, o których się nie mówiło.

ANNA KOPRAS-FIOLEK
a.fijolek@jarocinska.pl



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Na zdjęciu z lewej nowa radna Wiesława Miśkiewicz

Radna na komisji jako... nieradna

Wiesława Miśkiewicz została w lipcu, po wyborach uzupełniających, nową nowomiejską radną. W sierpniowym posiedzeniu komisji udział wzięła, ale - jak sama przyznała - jeszcze nicoficjalnie. - *Pani radna bardzo chciała wiedzieć, kiedy odbędą się obrady,*

co będzie na sesji, w jakich głosowaniach weźmie udział. Przekazałam już jej wszystkie materiały i przyjechała na posiedzenie komisji - mówi Julita Ciarcińska-Wachowiak, podinspektor ds. rady gminy w nowomiejskim urzędzie.

(akf)

NOWE MIASTO

Sposób na bałagan w kulturze

- *Nie może być tak, że jakieś wsie są uprzywilejowane* - przekonywała na posiedzeniu komisji radna Julia Rzepka, wskazując, że większość imprez odbywa się w Chociczy.

- *Jestem za tym, żeby stworzyć kalendarz imprez, podzielić te role, bo każdy z nas chce coś w tej chwili robić. (...) To jest prawda, co pani Zosia (radna Zofia Kędziora - przyp. red.) powiedziała. Nie może tak być, że jakieś wsie są uprzywilejowane. Ja się zastanawiam cały czas, jaki ma dar przekonywania pan Wincenty (radny Wincenty Pawelczyk - przyp. red.), że prawie wszystkie najważniejsze imprezy są ściągane do Chociczy - zauważyła radna. - Teraz znowu słyszymy, że 5 tys. jest dofinansowania na „Pożegnanie lata”. Troszeczkę dużo pieniędzy nam idzie na kulturę. Wianki też nas kosztowały więcej. 12 tys. zł. Ja i tak będę za tym, żeby te pieniądze dać - żebyśmy się dobrze zrozumieli, ale jest bałagan w tej kulturze.*

Julia Rzepka zaproponowała,



Fot. GOK Nowe Miasto

- *Nie może tak być, że jakieś wsie są uprzywilejowane* - mówiła na komisji radna Julia Rzepka. Na zdjęciu „wianki” w Chociczy

by zaprosić stowarzyszenia, sołectwa, dyrektora ośrodka kultury Macieja Kuderczaka i wspólnie ustalić kalendarz imprez. - *Żebyśmy się później nie kłócili. Bo my się za chwilę będziemy szarpać - argu-*

mentowała. Wójt Aleksander Podemski i skarbniczka Elżbieta Mnich dodali, że należy takie spotkanie zorganizować i ułożyć plan przed opracowaniem budżetu, najlepiej we wrześniu.

(akf)

INFORMACJE



Teodor Grobelny, radny powiatowy:

„Nikt tak nie walczył o chodnik w Rusku, jak ja.”

3.000

ZŁOTYCH kosztuje średnio miesięczne utrzymanie jednej mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.

ŻERKÓW ► BRAKUJE MIESZKAŃ KOMUNALNYCH W GMINIE

Pani Magda* od kilku lat stara się o mieszkanie komunalne w Żerkowie. - Złożyłam wniosek do burmistrza trzy lata temu. Dostałam odpowiedź, że gmina nie ma wolnych mieszkań. Ponawiałam te wnioski, ale na kolejne już nie było żadnej odpowiedzi - twierdzi. - A kiedy poszłam do burmistrza, to raz dwa mnie splawił i zostałam z niczym - dodaje.

Pani Magda podważa argument, że nie ma wolnych mieszkań. - Spotkali mnie znajomi w Żerkowie i mówią: „Ty Magda już tak długo starasz się o mieszkanie i jeszcze go nie masz. Musiałabyś mieć chyba jakieś wejścia w orkiestrze (orkiestra dęta działająca przy MCT - przyp. red.), bo takim przynajmniej mieszkańom od ręki”. I faktycznie okazało się, że rodzina, która później ode mnie składała wniosek, dostała już mieszkanie. I ca ja mam o tym myśleć? - pyta.

Kobieta ma trójkę małych dzieci. Wychowuje je sama. Utrzymuje się z alimentów na dzieci, zasiłku rodzinnego oraz pomocy z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie. Teraz mieszka w domu swojej mamy w jednej z żerkowskich wsi. Oprócz niej są tam jeszcze trzy inne rodziny. - Zależy mi na tym, żeby się usamodzielnąć, bo wiadomo, że się tutaj dogadujemy i jest dobrze, ale zawsze jakieś nieporozumienia mogą być - argumentuje. Posesja, na której

Czy przeprowadzka rozwiąże problemy samotnej matki?

66 MIESZKAŃ KOMUNALNYCH JEST W GMINIE ŻERKÓW

24 WNIOSKI O PRZYDZIAŁ MIESZKANIA SĄ ZŁOŻONE W URZĘDZIE MIASTA I GMINY W ŻERKOWIE

mieszka pani Magda, jest oddalona kilkaset metrów od głównej drogi. - Mam ciężko z dojazdem gdziekolwiek, na przykład do lekarza. Nie mam możliwości posłać dzieci do przedszkola, bo wszędzie jest daleko i nie mam jak ich dowozić. To z kolei uniemożliwia mi pójście do jakiegokolwiek pracy - wyjaśnia pani Magda. Podkreśla, że nie chce żadnych luksusów. - Wystarczy coś małego, własnego. Wszędzie miałabym blisko i wiadomo, że pieniądze nie uciekałyby na dodatkowe rzeczy takie jak paliwo. A panie z opieki społecznej - bo korzystam z zasiłków - wypominają, że ciągle nie wystarcza mi pieniędzy. No wiadomo, że lekarstwa kosztują i paliwo też, bo ciągle muszę kogoś najmować, żeby mnie zawoził. Szczególnie ciężko jest zimą. Kiedyś dzwoniłam do

sołtysa, żeby odsnieżyli drogę do nas, to przyjechali po czterech godzinach - argumentuje pani Magda. Kobieta twierdzi, że pracownicy żerkowskiego ośrodka pomocy społecznej wiedzą o jej staraniach o mieszkanie komunalne. - One mówią, że jak je dostanę, to sobie nie poradzę i odbiorą mi dzieci. A ja uważam, że dam sobie radę.

Pani Magda o swojej sytuacji i braku reakcji ze strony żerkowskich urzędników w grudniu ubiegłego roku napisała do Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego. - Po jakimś czasie dostałam odpowiedź. Wynika z niej, że kancelaria zwróciła się do burmistrza Żerkowa, żeby ten udzielił mi pomocy i poinformował kancelarię o tym, jak rozwiązał problem. Burmistrz miał przesłać do Warszawy

kopię odpowiedzi, jakiej mi udzielił - mówi kobieta. - Ale od tego czasu jest cisza. Nic od burmistrza nie dostałam i nikt się ze mną nie kontaktował. Dlatego zwróciłam się o pomoc do „Gazety Jarocińskiej” - dodaje.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk przyznaje, że nie ma prostego rozwiązania na problemy pani Magdy. - Z jednej strony rzeczywistość z mieszkaniami komunalnymi jest u nas beznadziejna, wręcz tragiczna. Zwyczajnie ich nie ma. Trzeba też pamiętać, że lokal, o który wnioskuje pani Magda, musiałby znajdować się tylko w Żerkowie, bo gdzie indziej to ona się nie przeprowadzi. Z drugiej strony należy się zastanowić, czy to, że pani Magda się przeprowadzi, rozwiąże jej problemy? Ona w tej chwili mieszka 2 kilometry od Żerkowa, więc

nie jest to jakiś koniec świata, a dla niej to jest kłopot. Nie ona jedna tak mieszka na wsi - argumentuje burmistrz. Jego zdaniem najlepszym wyjściem byłoby, gdyby pani Magda pogodziła się z mężem. - My tu działamy w tym kierunku, żeby ratować to małżeństwo, bo jak by nie było, tam jest trójka dzieci. Zaangażowane są również panie z opieki społecznej - informuje Jędraszczyk. - My byliśmy w Pawłowicach. Tam są trzy pomieszczenia, które można adaptować i mieszkać. Przy normalnie funkcjonującej rodzinie te problemy na pewno udałoby się przezwyciężyć - argumentuje burmistrz. - Bo, jak tak dalej będzie, to każdy się tam gdzieś przemówi i przyjdzie do burmistrza, że on nie może dalej mieszkać z teściową czy kim innym i chce mieszkanie od gminy. Tak nie może być, bo sprawa będzie postawiona na głowie - dodaje Jędraszczyk.

Burmistrz twierdzi, że przesłał do Kancelarii Prezydenta pismo w sprawie pani Magdy. Opisał w nim całą sytuację, wymieniał formy pomocy ze strony gminy, z których korzysta kobieta i przedstawił sytuację gospodarki mieszkaniowej w gminie Żerków. Pani Magda do tej pory nie otrzymała od Jacka Jędraszczyka żadnej odpowiedzi na swój ponawiany wniosek.

ANNA KONIECZNA
*imię zostało zmienione

► KOTLIN

Po koparce gmina kupiła ciągnik

53.500 zł wydał Kotlin za zakup ciągnika rolniczego Ursus 4514. Traktor zaprezentowano radnym po ostatniej sesji.

Zakup pojazdu był zaplanowany w tegorocznym budżecie gminy. Władze zdecydowały się nabyć Ursusa 4514. W minionym tygodniu traktor dostarczyła firma „Marcjano” Marcina Kucińskiego

z Jamna (powiat łowicki).

Samorząd nie ogłaszał przetargu na nabycie ciągnika, bo wartość zamówienia nie przekraczała 14 tys. euro. - Nie będziemy musieli wynajmować firm do usług transportowych. Jak zakupimy plug, to zimą traktor będzie służył do odśnieżania dróg - wyjaśnia Irena Antczak, skarbniczka gminy Kotlin.

W ubiegłym roku samorząd zakupił koparkę. - Teraz jesteśmy samowystarczalni. Koparka służy dobrze, a my nie płacimy za remonty sieci kanalizacyjnej, wodociągu, bo wszystko wykonujemy we własnym zakresie - podsumowuje szefowa gminnych finansów.



(era)

Ciągnik (rocznik 2001) podziwiają radni: Maciej Skowron, Radosław Walkiewicz i Dariusz Józefiak

INTERWENCJA

Nie trzeba się bać pająka



Do redakcji przyszła Danuta Krawczyk z Jarocina, która zauważyła na swojej działce pająka. - W ubiegłym roku miałam jednego takiego, teraz jest ich już kilka. Nie wiem, czy mam się niepokoić, czy mam je zwalczać? - zastanawiała się kobieta. Co to za pająk? - zapytaliśmy o to ekolog Leszka Bajdę. - Zdjęcie przedstawia pająka sieciowego, tygrysa paskowanego (Argiope bruennichi), który na naszych terenach jest pospolitym o ciekawym wzorze i ubarwieniu czarno-żółtym na odwłoku. Aktualnie nie podlega ochronie gatunkowej, ale stanowi ozdobę i ciekawą kompozycję na terenach łąkowych, działkach ogrodowych oraz niskich zarośli. Pająk ten wykorzystując jad poluje na drobne owady zaplątane w lepłą sieć. W normalnych warunkach nie stanowi potencjalnego zagrożenia dla ludzi - zapewnia ekolog. - Nie ma również potrzeby stosowania środków zwalczających i odstraszających. Dla zainteresowanych obserwatorów może stanowić ciekawostkę przyrodniczą i okazję do fotografowania.

(akf)

► JAROCIN

Przewodniczącemu brakowało jednej ulicy

W urzędowej dokumentacji ul. Magnoliowa wróciła z osiedla Stare Miasto do osiedla Glinki w Jarocinie. - Pomimo prawidłowo sporządzonego załącznika mapowego, ulica ta była wpisana w wykazie przypisanych do osiedla nr 1 - tłumaczył na sierpniowej sesji rady miejskiej Zdzisław Regulski, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Jak już uchwały

były gotowe, ogłoszone, to spostrzeżenie poczynił przewodniczący os. Glinki pan Nowak i mówi, że brakuje mu jednej ulicy i że dopiero teraz zauważył w czym rzecz. Sprawę należało uporządkować, bo niespójność powodowała problemy między innymi przy podziale gminy na okręgi wyborcze i obwody głosowania. Radni jednogłośnie zmienili statuty obu osiedli.

(nba)

► KOTLIN

Uznanie dla wójta i skarbniczki za VAT

690 tys. zł odzyskała z podatku VAT gmina Kotlin. Władze samorządowe nie chcą na razie zdradzić, na co przeznaczają pieniądze. W opinii skarbniczki środki powinny trafić na

inwestycje. - Z mojej strony i chyba wszystkich radnych uznanie dla pana wójta i pani skarbnik, że ten VAT udało się odzyskać - mówił radny Krzysztof Szyszka na ostatniej sesji.

(era)

5

FIRM było zainteresowanych budową budynku socjalnego w Hilarowie na zlecenie Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Najniższą cenę - 281.779 zł - zaproponował Sław-Bud z Jarocina i wygrał przetarg.

(nba)

Mirośław Paterczyk, wójt Kotlina (na posiedzeniu komisji oświaty)
„Temat na pewno nie będzie zasypany w popiele”.



INFORMACJE

JAROCIN ► CZY BRATANEK BYŁEGO BURMISTRZA POPROWADZI KAWIARNIĘ NAD KINEM

To nie było ukartowane

► Prowadzący Cafe Kadr w jarocińskim kinie wypowiedział gminie umowę najmu. Oficjalnie z powodu problemów finansowych. Jeszcze zanim złożył rezygnację, w jego miejsce zgłosił się nowy chętny - Mateusz Pawlicki. Radni zgodzili się, by lokal wynająć bratankowi byłego burmistrza. Nie wiadomo, czy zmiana była ukartowana? Wiadomo, że stół do pokera już został zlikwidowany.



Fragment wniosku Mateusza Pawlickiego

Zmieni się nazwa klubokawiarni „π (pi) cafe” (nawiązująca do liczby 3,14... do nieskończoności oraz filmu Darrena Aronofskiego „π” z 1998 roku. W nie-dalekiej przyszłości również wnętrze klubokawiarni nabierze nowego charakteru otwartego na przenikające się różne koncepcje pokazywania, prezentowania sztuki. Wystrój pierwszej części kawiarni to liczba π oraz motywy z nią związane. Będą sprzedawane firmowe gadżety. Druga część kawiarni to Salvador Dali, surrealizm, fraktale oraz sztuka współczesna.

Tylko 1/3 Cafe Kadr znajdowało się w budynku należącym do gminy Jarocin

stwierdził jedynie, że „burmistrz był zainteresowany kontynuowaniem podpisanej w 2007 roku umowy”. Dyrektor Kubacka podkreślała, że najemca miał problem z regulowaniem czynszu i to nawet po tym, jak burmistrz obniżył mu opłaty. - *Zobowiązaliśmy go po raz ostatni do zapłaty i groziło to już windykacją sądową. Zwrócił się do burmistrza z prośbą o rozłożenie zale-*

głości na raty. Zgodę taką uzyskał, (...) zaległości spłacił, natomiast nie reguluje czynszu tegorocznego bodajże od marca - wyjawiała Kubacka. Urzędnicy głośno wyrażali obawy, że gmina może mieć problem z wyegzekwowaniem zaległego czynszu. Magistrat, powołując się na przepisy o ochronie danych osobowych, nie chce podać, o jakie kwoty chodzi. „Gazecie” udało się

ustalić, że przedsiębiorca ma do oddania gminie prawie 10 tys. zł. Wiadomo, że dzierżawca zalega też z czynszem w stosunku do Adama Pawlickiego. Jednak w tym wypadku, jak wiadomo nieoficjalnie, chodzi o ponad 80 tys. zł. Pawlicki nie chce mówić o szczegółach biznesowych między nim a MireMax. Potwierdza jedynie, że umowa przestała obowiązywać z końcem sierpnia.

Michał Wyzujak nie ukrywa, że o losie Cafe Kadr przesądziły właśnie względy ekonomiczne. - *Jarocin nie jest przystosowany do tego typu przedsięwzięć, to miasto nie chłonie kultury, nie ma biznesu, jest lipa* - mówi z lekkim rozgoryczeniem. W rozmowie z „Gazetą” sugeruje, że tylko zwolnienie z czynszu może spowodować, że podobna działalność będzie opłacalna. Jego niepowodzenie nie odstraszyło kolejnego najemcy. Co ciekawe - jeszcze zanim Wyzujak złożył wypowiedzenie - w urzędzie pojawił się wniosek Mateusza Pawlickiego o najem antresoli. Bratanek byłego burmistrza (zobacz rozmowa), a przez pewien okres jego asystent, chciał wynająć lokal na podobnych warunkach jak poprzednik.

To nie karty

Czy jest choć ziarno prawdy w plotce, że Cafe Kadr była przedmiotem karcianego zakładu? Wyzujak na pytanie o karty wybucha śmiechem. - *Tak, oczywiście, jasne!* - mówi przewrotnie przedsiębiorca. - *To kompletne bzdury. Ubawiłem się do łez. Naprawdę. Rzeczywiście lokal przy ul. Gołębiej nigdy oficjalnie nie oferował hazardu. Nie wiadomo też, z kim właściciel miałby przegrać kafejkę. Jeden z rozmówców „Gazety” przyznaje, że „czasem żetony kulały się w Kadrze do późnej nocy”. Jednak Adam Pawlicki twierdzi kategorycznie, że w ogóle nie gra.* - *Insynuowanie, że ja gram w karty jest nie na miejscu, bo powtarzam: nie gram i nie chodzę nigdzie na żadne karty. Uważam, że każdy hazard jest szkodliwy i cieszę się, że mnie ten problem nie dotyczy* - mówi były burmistrz. - *Cieszyłbym się, jakby Cafe Kadr dalej funkcjonowało, bo to było fajne miejsce i dobrze współpracowało z kinem. Rozstałem się z panem Wyzujakiem w zgodzie - dodaje.*

Radni obu komisji większością głosów zgodzili się na bezprzetargowy wynajem lokalu nad kinem Mateuszowi Pawlickiemu. Czy gmina podpisze umowę z nowym podmiotem i jakie przeszkody stawia burmistrz Stanisław Martuzalski - czytaj za tydzień.

BARTEK NAWROCKI
b.nawrocki@gazeta.pl

Radni: wynająć bez konkursu

Obowiązująca w mieście uchwała z 2004 roku pozwala burmistrzowi na odstąpienie od przetargu na wynajem gminnych nieruchomości. Jednak taką decyzję musi poprzedzić pozytywna opinia komisji rady miejskiej. Dlatego temat Cafe Kadr trafił na sierpniowe posiedzenie m.in. komisji kultury i rozwoju. - *Mimo że pan Wyzujak ma umowę do 2017 roku, z przyczyn ekonomicznych jest zmuszony zrezygnować i wypowiada gminie umowę* - tłumaczyła Bożena Kubacka, dyrektorka Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - *Kolejnym dzierżawcą, który wie o tej sytuacji i wnioskuję o dzierżawę lokalu jest pan Mateusz Pawlicki. Radni zauważyli, że w umowie nie zapisano okresu wypowiedzenia. Chcieli wiedzieć też, czy gmina jest zainteresowana wypowiedzeniem i wydzierżawieniem pomieszczenia kolejnemu najemcy. Obecny na posiedzeniu wiceburmistrz Mikołaj Kostka*

Stoły do pokera już zlikwidowane



Rozmowa z **MATEUSZEM PAWLICKIM**, pomysłodawcą kawiarni π - Cafe

Kiedy rusza π - Cafe?

Nie chciałbym jeszcze podawać konkretnej daty. Oficjalne otwarcie na pewno nastąpi trochę później, bo mam w planach zmienić wystrój, co na pewno zajmie trochę czasu. Na razie prace stoją, bo czekam też na decyzję burmistrza, czy zostanie wynajęty mi lokal przez gminę. **Jak to się stało, że się pan zainteresował antresolą?**

Zawsze chciałem prowadzić kawiarnię czy restaurację i w sumie spełniło się moje marzenie. Niedawno wróciłem do Jarocina po pewnym czasie, bo mieszkalem w Kopenhadze, dostałem propozycję wynajmu i działałem w tym kierunku. **Propozycję od wuja, byłego burmistrza Adama Pawlickiego?**

W zasadzie od właściciela kamienicy. Dla mnie to nie jest były burmistrz, tylko wuj Adam. **A skąd się pan dowiedział, że Cafe Kadr się zwiija?**

Skoro wynajmującym pewną część był również Adam, to od niego dostałem informację, że jego część będzie wol-

na. Rozmawiałem też z poprzednimi właścicielami.

Pytam, bo zwróciłem uwagę, że pana wniosek jest z 22 sierpnia, a wypowiedzenie pana Wyzujaka trafiło do urzędu dopiero 4 dni później.

W Polsce procedury uzyskiwania koncesji, zgód czy pozwoleń zajmują trochę czasu, dlatego uznałem, że warto wystąpić wcześniej, bo chciałem mieć też wiedzę, czy będę miał wynajętą część należącą do miasta, czy nie. Jeśli nie, to otwarcie kawiarni na pewno przedłuży się w czasie, bo muszę pomyśleć, jak to logistycznie rozwiązać w inny sposób. **Radni już się zgodzili.**

Dlatego liczę na to, że władze miasta wezmą pod uwagę ten głos, bo jeśli komisje się zgodziły, to nie widzę przeszkód, żeby mi to wynająć. Tak, jak napisałem w swoim wniosku, przez to, że jestem młodym przedsiębiorcą i w sumie dopiero zaczynam działalność i też nie stać mnie na początku, żeby płacić jakieś horrendalne opłaty za wynajem, liczę, że będzie to tak samo wyglądało, jak

z panem Michałem pod koniec jego współpracy z gminą.

A propos - poprzedni właściciel mówi, że „Jarocin nie chłonie kultury” i nie ma biznesu na kawiarni, pan natomiast idzie w kierunku wyższej kultury - Salvador Dali, fraktale itd. Nie boi się pan, że podzieli los poprzednika?

Gdybym tak do tego podchodził, to w ogóle bym się za to nie zabierał. Mam pomysł i tak jak mówiłem, nie będzie on od razu zrealizowany, jeśli chodzi o wystrój i o to, jaki będzie duch tego miejsca. Chcę, żeby to była klubokawiarnia, tak aby móc coś zaoferować w weekend naszym mieszkańcom. Nie wydaje mi się, że ludzie w Jarocinie nie chcą chłonoć kultury czy nie chcą wychodzić do klubów. Moim zdaniem w mieście nie ma gdzie pójść. Rozmawiałem z pewnymi osobami - nie powiem, że prowadziłem badania w tym zakresie, bo to byłoby za dużo powiedziane - ale według mojej wiedzy, jest duża grupa ludzi w Jarocinie, powiedzmy po 35. roku życia, którzy wrócili do Jarocina po okresie, kiedy mieszkali w dużych

miastach, tam chodzili po klubach, są do tego przyzwyczajeni, lubią to, tylko tutaj nie ma takiej możliwości.

A możliwość gry w karty będzie?

Nie, w karty nie. Będzie można grać w szachy.

Wie pan, dlaczego pytam?

Nie jestem fanem pokera, ani tego typu gier.

Pojawiła się plotka, że Cafe Kadr wygraliście w karty... Tylko nie wiem, kto grał - Adam, Mateusz czy ktoś w waszym imieniu?

To naprawdę plotka i słyszę to pierwszy raz. Nie gram w ogóle w karty (śmiech). Ale jeśli o ten lokal chodzi, to nie pierwsza plotka tego typu, o tym, że niby „ktoś coś wygrał lub przegrał tutaj”.

Ja słyszałem z niepotwierdzonego źródła, że „żetony się kulały do późna w nocy”. Były stoły do pokera, ale już są zlikwidowane.

Pan je zlikwidował?

Tak.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

GOLINA ► UROCZYSTOŚCI KU CZCI MATKI BOŻEJ POCIESZENIA



Jak co roku najliczniejsza grupa pielgrzymów przyszła z Jarocina



Sumę odpustową zakończyła procesja eucharystyczna wokół kościoła

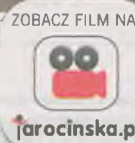


Stragany były ustawione na całej niemal długości ulicy Wolności. Obok licznych wyrobów z Chin można było znaleźć dobrze znane z przeszłości piłeczki na gumce



Dużą popularnością cieszyła się jak co roku wata cukrowa. Wiele osób zabierało ją w worku do domów

Odpust ze straganami wzdłuż całej ulicy



► Kilkaset osób uczestniczyło w tym roku w odpuscie ku czci Matki Bożej Pocieszenia, który co roku na przełomie sierpnia i września odbywa się w Golinie.

W niedzielę 1 września już po raz osiemnasty proboszcz golińskiej parafii i kustosz sanktuarium - ksiądz Janusz Pytlik powitał piesze pielgrzymki, które jak co roku przybyły z Jarocina, Witaszyc oraz Siedlemina. Do tej pory w uroczystościach brali udział także strażacy z jednostek OSP powiatu jarocińskiego. Od tego roku msza św. dla druhów odprowadzana jest dzień wcześniej, w sobotę.

Sumie odpustowej przewodniczył wywodzący się z Golicy - ksiądz kanonik Ryszard Krawczyński. Duchowny przestrzegł przed niebezpieczeństwami, jakie grożą współczesnym katolikom. Apelowal o to, aby chrześcijanie dbali o pogłębianie i ożywianie swojej wiary również poprzez kult Matki Bożej. - Kościół rzekomo traci na tym, że nie chce wykreślić niektórych przykazań i pozostawić tych pozornie łatwiejszych. (...) Zadaniem Kościoła jest przypominanie, że wszystkie przykazania są tak samo ważne, niezależnie od tego, na którym są miejscu. Są wpisane w serce każdego, nie tylko wierzącego - podkreślił kapłan. Przestrzegł, że skutkiem oddalania się od Boga jest powrót do pogaństwa. - Wielu nie uczestniczy już regularnie w niedzielnej Eucharystii. Wielu z nas zatracza świąteczny charakter Dnia Pańskiego, pracując lub robiąc zakupy. (...) Wielu młodych ludzi, uważając się nadal

za ludzi wierzących, żyje w wolnych związkach, za cichym przyzwoleniem rodziców. Ilu z nas pamięta o codziennej modlitwie? Ilu nosi religijne symbole jako znak przynależności do Chrystusa? Wielu traktuje Kościół jako jeszcze jedną stację obsługi. Przychodzą tylko wtedy, gdy czegoś potrzebują i stawiają wielkie wymagania. Na tym tle dochodzi często do wizerunków parafialnym do wielu nieporozumień, a później i do fałszywych oskarżeń pod adresem nas, kapłanów - mówił kaznodzieja. Po procesji kończącej mszę św. ksiądz Janusz Pytlik zaprosił na przyszłoroczny odpust, który odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia. Podkreślił jednak, że sanktuarium jest zawsze otwarte dla wszystkich, a nie tylko przez jeden dzień w roku.

Po każdej Eucharystii na stoisku stowarzyszenia „Nasza Wspólnota” można było kupić specjalne wota - certyfikaty, pocztówki i medaliony, z których całkowity dochód przeznaczony jest na remont golińskiego sanktuarium. Na ten cel przekazano również część pieniędzy ze sprzedaży książek na stoisku poznańskiego wydawnictwa „Miłujcie się!” i hamburgerów. Odpustowi towarzyszyły tradycyjne stragany z zabawkami i słodyczami. Wierni po mszach świętych ustawiali się w długich kolejkach po wata cukrową. Kilka dni później w intencji pielgrzymów w sanktuarium odprowadzone zostały msze św. (Is)

Zdjęcia Lidia Sokowicz

► DĘBNO

Wieniec zrobił duże wrażenie

W Dębnie ks. proboszcz Jacek Toś odprawił dziękczynną mszę za zebrane plony.

Delegacje z Chrzana, Wolicy Koziej i Dębna przyniosły do kościoła parafialnego wieniec dożynkowy, kosze z darami natury i chleb wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów. Kaznodzieja podkreślił silny związek rolników z ojcowizną i modlitwą. Duże wrażenie zrobił na zebranych wieniec dębiński. W uplecionym z kłosów sercu znajdował się kontur mapy Polski. W jego środku umieszczono obrazek Matki Bożej Częstochowskiej i poniżej napis: „Matko Boża skieruj swe oczy na polski kraj”. Wieniec dożynkowy przez najbliższy czas będą zdobić kościół w Dębnie.

(akf)



ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

KAZIMIERZ GŁÓWNY
l. 93 (Jarocin)
MARIUSZ BEDNAREK
l. 36 (Chrzan)
PATRYK STACHOWIAK
l. 18 (Aleksandrów)

ANTONI GUZEK
l. 83 (Żerków)
FRANCISZEK BORUTA
l. 90 (Brzostków)
BERNARD BORUTA
l. 60 (Raszewy)

KAZIMIERZ DROPIK
l. 74 (Bielejewo)
ZOFIA KUBOT
l. 83 (Witaszyce)
JAN KALISZEWSKI
l. 89 (Jarocin)

MARIANNA PODGÓRSKA
l. 86 (Gola)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

► KSIĄDZ KANONIK DAMIAN BRYL OTRZYMAŁ ŚWIĘCENIA BISKUPIE

Ministrant z Goli biskupem w Poznaniu

Ponad dwie godziny trwały uroczystości w poznańskiej katedrze związane z udzieleniem sakramentu święceń biskupich pochodzącemu z Goli (gmina Jaraczewo) księdzu kanonikowi Damianowi Bryłowi. Aby złożyć mu gratulacje, trzeba było odstać w kolejce kolejne półtorej godziny.

W połowie lipca decyzją papieża Franciszka duchowny został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej. Czterdziestocześcioletni ka-

plan jest najmłodszym w Polsce, który przyjął sakrę. Udzielenie trzeciego stopnia święceń odbyło się 8 września w uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny w katedrze poznańskiej. Mszy św. przewodniczył arcybiskup Stanisław Gądecki. W homilii przedstawił sylwetkę nominata, a także przybliżył istotę urzędu posługiwania biskupa. - *Słowo, które przekazuje biskup, nie jest słowem osoby prywatnej, lecz słowem pasterza, które umacnia braci w wierze i rodzi ży-*



Sołtys Bartosz Banaszak, który stał na czele delegacji, jaka przyjechała z rodzinnej miejscowości biskupa, nie był w stanie opanować wzruszenia i też



► Biskup Damian Bryl urodził się 10 lutego 1969 roku w Jarocinie. Ukończył Zbiorczą Szkołę Gminną w Jaraczewie oraz Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie. Po maturze, którą zdał w 1988 roku, wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1994 roku z rąk arcybiskupa Jerzego Stroby. Został skierowany do pracy jako wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Środzie Wlkp. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, gdzie w roku 1995 roku uzyskał licencjat z teologii. W następnym roku został skierowany na studia doktoranckie do Hiszpanii. Pracę na temat duchowości osób świeckich w nauczaniu Jana Pawła II obronił w czerwcu 1999 roku. Jako doktor nauk teologicznych został najpierw zastępcą, a rok później - redaktorem naczelnym miesięcznika „Katecheta”. Bezpośrednio po powrocie ze studiów podjął posługę spowiednika i kierownika duchowego kleryków w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. W sierpniu 2001 roku został powołany na stanowisko ojca duchownego. W latach 2006-2010 pracował jako adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2009 roku został wybrany zastępcą przewodniczącego, a w 2011 - przewodniczącym Sekcji Ojców Duchownych Seminarium Diecezjalnych i Zakonnych. W październiku 2010 roku otrzymał tytuł kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu.

W dniu 1 września odszedł nasz ukochany
Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

ANTONI GUZEK

Pragniemy wyrazić wyrazy wdzięczności Wszystkim tym, którzy w dniu 4 września tak licznie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych. Tym, którzy złożyli ofiary na msze święte w Jego intencji - serdeczne Bóg zapłać!

Dziękujemy Rodzinie, Przyjaciółom, Współpracownikom ze Spółdzielni Ogrodniczej Eurowit, nauczycielom ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie, przybyłym Delegacjom, sąsiadom z ulicy Kolejowej, Księdzu Proboszczowi Parafii w Żerkowie - wszystkim, którzy towarzyszyli śp. Antoniemu Guzkowi w Jego ostatniej drodze.

Prosimy o modlitwę w Jego intencji
pograżeni w smutku
żona, dzieci wraz z małżonkami
oraz wnuki

Serdeczne podziękowania rodzinie, delegacjom, znajomym, sąsiadom, kolegom, ks. proboszczowi Rafałowi Mielczarkowi z parafii Pogorzeli, organizację panu Henrykowi Węgrzynkowi, firmie pogrzebowej „Arka” z Pleszewa i wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej naszego kochanego syna, brata, wujka, szwagra

ś. † p.

ŁUKASZA JACKOWSKIEGO

za ofiarowane wsparcie, modlitwy różańcowe, wieńce, kwiaty
oraz intencje mszalne

składają
rodzice i bracia z rodzinami

Antonin 4.09.2013

cie wieczne. Dlatego, jeśli zachodzi taka potrzeba, biskupi winni stanowczo bronić jedności i pełnego przekazu wiary, osądzać autorytatywnie, co jest zgodne, a co niezgodne ze słowem Bożym - mówił arcybiskup Gądecki. Słowa św. Grzegorza Wielkiego zyczył biskupowi Bryłowi, aby kierowany miłością pasterską na długie lata pozostał myślą czysty, działalnością znakomity, dyskretny w milczeniu, pożyteczny w słowie, a także współczuciem każdemu bardzo bliski. Centralnym momentem mszy św. był gest nałożenia rąk i modlitwa święceń, namaszczenie głowy olejem świętym oraz przekazanie nowemu biskupowi pomocniczemu znaków władzy duchownej i duszpasterskiej: pierścienia, mitry i pastorału. W swoim herbie ksiądz Damian Bryl umieścił jedynie krzyż i napis „Caritas Christi urget nos” („Miłość Chrystusa przynagla nas” z 2. Listu św. Pawła do Koryntian 5,14).

W katedrze odczytano listę nadawców obok kardynałów, biskupów, generałów zakonów, rektorów uczelni byli także starosta jarociński Mikołaj Szymczak i wójt gminy Jaraczewo Dariusz Strugała. Niespodziewanie głos publicznie zabrał ksiądz kanonik Stefan Czarniecki - proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Jaraczewie. Podkreślił, że parafianie są bardzo dumni z tego, że ktoś z nich otrzymał godność biskupią. Przypominał, że ksiądz Damian przez wiele lat służył mu do mszy jako ministrant. Na zakończenie Eucharystii głos zabrał nowy biskup pomocniczy. - „Miłość Chrystusa przynagla nas” - to zawołanie,

ale też zasadnicze ukierunkowanie posługi biskupiej, w którą przed chwilą zostałem włączony - powiedział hierarcha. - Chciałbym dzielić się z wszystkimi, szczególnie w naszej archidiecezji, tą miłością, którą zostałem pokochany przez Pana Jezusa. Chciałbym, abyście mogli doświadczać dzięki mojej posłudze, jak bardzo Pan Jezus ukochał każdą i każdego z was. Przypomniał również słowa wypowiedziane w dniu ogłoszenia nominacji: „jestem, dziękuję, ufam”. - Jestem, bo wierzę, że zostałem powołany przez Jezusa i chcę odpowiedzieć na Jego zaproszenie. Dziękuję, bo niczym nie zasłużyłem na to, abym został wybrany. To wszystko jest darem dobrego Boga. Ufam, bo głęboko wierzę, że wszystko, co było, jest i będzie, jest w rękach naszego Ojca, który jest w niebie - podkreślił biskup Damian Bryl. - W czasie obrzędu święceń przypomina się biskupowi: „pamiętaj, że zostałeś wzięty z ludzi i dla ludzi ustanowiony, aby im pomagać w dążeniu do Boga”. Biskupstwo oznacza obowiązek, a nie zaszczyt, a biskup ma bardziej pomagać niż panować. Abyim potrafił realizować te słowa, świadomy swoich ograniczeń, proszę o modlitwę. Proszę, abyśmy modlili się o trzy dary, o ducha miłości, o ducha mądrości i o ducha odwagi.

We mszy św. uczestniczyła bardzo liczna reprezentacja parafii Jaraczewo, a także delegacja z Goli, czyli rodzinnej wioski nominata. Do Poznania przyjechał także Dariusz Strugała - wójt gminy Jaraczewo oraz kilkunastoosobowa grupa radnych. Dalsza część uroczystości odbywała się w pobliskim seminarium

duchownym. Przygotowano tam także poczęstunek dla 700 osób. W kolejce z życzeniami można było dostrzec m.in. Wiesławę i Piotra Biegunów - właścicieli zakładów mięsnych z Jaraczewa, Stanisława Jankowiaka - członka zarządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Jaraczewie oraz Ryszarda Nowaka - emerytowanego nauczyciela historii w jarocińskim liceum ogólnokształcącym, do którego uczęszczał nowy biskup. Obecni byli także proboszczowie m.in. z Ruska i Noskowa. Osoby składające gratulacje najczęściej życzyły biskupstwa, a nawet Stolicy Apostolskiej.

(Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISZNE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DZUR CAŁODOBOWY

601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-1214



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Ponad 70 lat mija od tajemniczych wydarzeń na Morzu Północnym, w wyniku których zatonął ORP „Orzeł”, jeden z 5 okrętów podwodnych będących chlubą floty II Rzeczypospolitej. Losy „Orla”, od zwodowania aż do tragicznego końca, dzielili jarociniacy, kapitan Florian Roszak i starszy marynarz Józef Jarmuż.

„Orzeł” ucieka

Była niedziela 17 września 1939 roku. Nad tallińskim portem zapadła noc. Marynarze z polskiego okrętu podwodnego „Orzeł” w napięciu czekali, kiedy wybije północ. Internowana przez Estończyków jednostka od 2 dni stała w porcie, ale jej niewola miała się właśnie zakończyć. Dowódca „Orla” zdecydował o rozpoczęciu akcji dopiero kiedy zegar wybił drugą w nocy. Wszyscy zajęli swoje stanowiska i przygotowywali je do odpłynięcia okrętu. Najtrudniejsze zadanie czekało marynarzy wyznaczonych do obezwładnienia estońskich strażników. Musiało to zostać wykonane bez rozlewu krwi. Ostatecznie obu strażników udało się wciągnąć pod pokład, jednego pod pozorem pokazania działa okrętowego, drugiego - grożąc mu bronią. Nic już nie stało na przeszkodzie, by polska jednostka wypłynęła z Tallina. Trzeba jednak było się spieszyć, nad Polakami wisiała groźba pościgu. „Orzeł” ruszył całą naprzód, zrywając cumy. Wszystko zdawało się iść jak najlepiej, gdy nagle okręt uderzył dziobem w falochron i został unieruchomiony u samego wyjścia z portu. Estończycy zdążyli już zauważyć manewry polskiej załogi. Marynarze „Orla” ścigali się z czasem. Motory pracowały na pełnych obrotach i okręt zsunął się z falochronu. Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy pierwszy oficer-mechanik, Florian Roszak, nie stwierdził większych uszkodzeń i „Orzeł” mógł kontynuować wychodzenie z portu. Wypłynął na Zatokę Fińską. Chłuba polskiej marynarki znów była wolna, a załoga, włącznie z jarociniakami, świętowała udaną akcję.

Wattenscheit - Jarocin - Toruń

Służba na „Orle”, już samo wstąpienie do marynarki, były spełnieniem aspiracji, którym Florian Roszak hołdował od dziecka. O zamorskich wojażach rozmyślał już jako uczeń podstawówki w niemieckim Wattenscheit, gdzie urodził się w 1912 roku. Gdy rodzina Roszaków powróciła do Polski, do Jarocina, Florian nie porzucił swoich planów. Po zdaniu matury podjął decyzję o ochotniczym zgłoszeniu się do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. Dostał się na Wydział Mechaniczny i ukończył studia w stopniu podporucznika, tym samym rozpoczynając służbę oficerską.

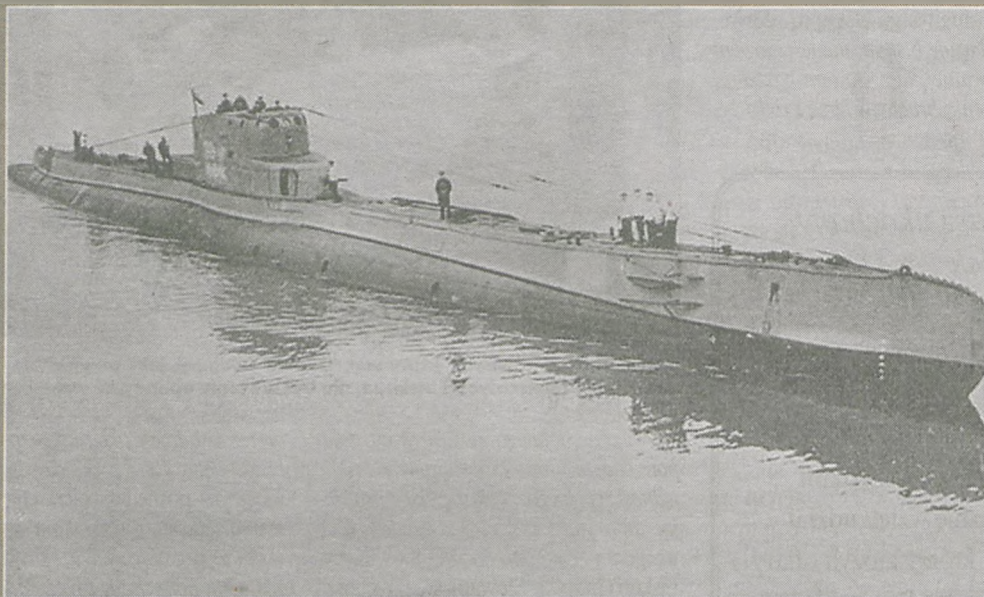
Jako II oficer-mechanik pływał najpierw na jednostkach nawodnych, a później podwodnych - 4 z 5 będących w posiadaniu polskiej marynarki - „Żbiku”, „Sępie”, „Rysiu” i w końcu - na „Orle”.

O drugim marynarzu, Józefie Jarmużu, wiadomo niewiele. Urodził się 13 marca 1916 roku w Jarocinie. Gdy został zaokrętowany na „Orle” miał 23 lata.

Początki legendy

Na początku 1939 roku jarociniacy, wraz z resztą załogi „Orla”, przybyli przeprowadzić próby techniczne do stoczni Vlissingen w Holandii, gdzie okręt był budowany. Ich dalsze losy splatają się z historią „Orla”, na którym służyli już do końca. Po próbach torpedowych oraz testach szybkości i maksymalnego zanurzenia Holendrzy przekazali polskiej załodze okręt, zbudowany w dużej części ze składek społeczeństwa, przeznaczanych na Fundusz Obrony Morskiej. Po uroczystym podniesieniu polskiej bandery okręt wyruszył do Gdyni, gdzie został entuzjastycznie powitany. Przybycie do kraju nowej jednostki przyciągnęło tłumy, dla których „Orzeł” stanowił symbol dumy narodowej. W przededniu wojny okręt był wykorzystywany głównie do rejsów patrolowych.

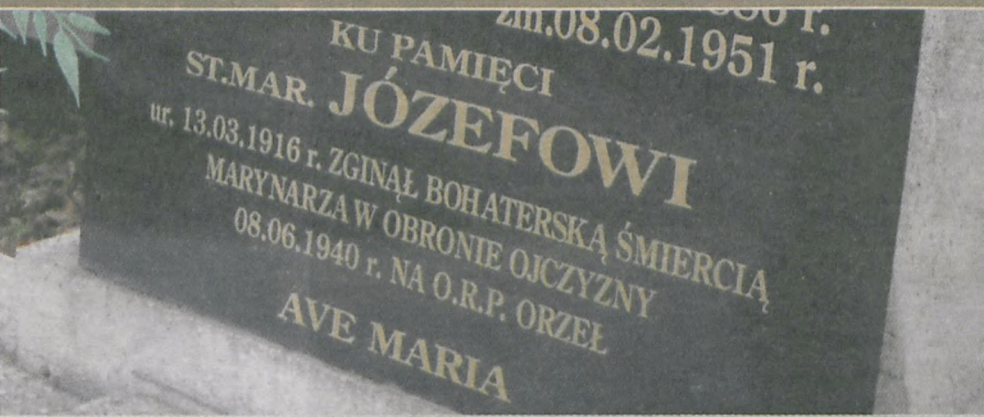
Legendarna łódź podwodna zaginęła z jarociniakami na pokładzie



ORP „Orzeł” zaginął bez śladu na Morzu Północnym



Kapitan Florian Roszak



Grób Józefa Jarmuża

Po niemieckim ataku na Polskę, rozpoczynającym II wojnę światową, „Orla” zamierzano wykorzystać do zaatakowania niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein, jednak nie nadarzyła się okazja do działań wojennych. 4 września okręt, znajdujący się na północy w rejonie Gotlandii, został zbombardowany. Spowodowało to uszkodzenia, których załoga nie mogła naprawić bez nawiązania kontaktu z lądem. Dowódca „Orla”, Henryk Kłoczowski, podjął decyzję o zawinięciu do Tallina, stolicy neutralnej w teorii Estonii.

Estońska niewola

W Tallinie nastąpiło uwięzienie „Orla”, a później niebezpieczna ucieczka Polaków. Estonia, sympatyzująca z III Rzeszą w obawie przed agresją Stalina, szybko zweryfikowała neutralny stosunek do polskiego okrętu. Na mocy rozkazu estońskiej marynarki, ORP „Orzeł” został internowany. Polską banderę zerwano, zarekwirowano mapy, a następnego dnia rozpoczęło się rozbieranie jednostki. Wyładowanie większości znajdujących się na pokładzie torped skłoniło Polaków do powzięcia decyzji o jak najszybszej ucieczce z Tallina. Załoga „Orla” sabotowała prace demontażowe, przygotowując się do potajemnego wypłynięcia z portu. Zniknięcie okrętu, zgodnie z przewidywaniami Estończyków, zaowocowało oskarżeniem ich o współpracę z Polakami i zaostreniem konfliktu z ZSRR. Później zaś stało się dla Stalina jednym z pretekstów do zajęcia krajów nadbałtyckich.

Dalsze losy

Po wypłynięciu z Tallina dowódca „Orla” powziął decyzję o kursie na Wielką Brytanię, a konkretniej Szkocję, gdzie ustalono punkt zborny dla jednostek Polskiej Marynarki Wojennej. Nawigację trzeba było prowadzić bez profesjonalnych map. Mimo to „Orzeł” przedzierał się przez Morze Północne do Wielkiej Brytanii. Dotarł do bazy wojennej w Rosyth i po remoncie był gotów do dalszej służby. Nieznacznie zmienił się w tym czasie skład załogi, jednak Florian Roszak i Józef Jarmuż pozostali jednymi z marynarzy „Orla”. Polski okręt był wykorzystywany głównie do patroli i konwojowania brytyjskich statków. Znaczący w jego historii był 8 kwietnia 1940 roku, kiedy „Orzeł” storpedował niemiecki transportowiec wojskowy „Rio de Janeiro”, przewożący oddziały mające być wykorzystane w ataku na Norwegię.

Tragiczny koniec

23 maja 1940 „Orzeł” wypłynął na kolejny patrol, z którego nigdy nie powrócił. Okręt nie zawiązał do Rosyth w terminie, nie odpowiadał także na komunikaty nadawane przez Brytyjczyków. 11 czerwca ORP „Orzeł” został oficjalnie uznany za stracony. Istnieje kilka hipotez co do tragicznych wypadków z 23 maja 1940 roku. „Orzeł” najprawdopodobniej trafił na pole minowe lub został ostrzelany przez niemiecki samolot. Mniej popularna jest wersja mówiąca o omyłkowym storpedowaniu „Orla” przez aliancki okręt podwodny. Mimo kilkakrotnych sygnałów o zauważeniu na dnie morskim jednostek podobnych do „Orla”, jego wrak do dnia dzisiejszego nie został odnaleziony. Ze względu na tajemnicze zaginięcie okrętu i niemożność określenia chociażby w przybliżeniu położenia wraku, Polska Marynarka Wojenna nie jest w stanie podjąć inicjatywy mającej na celu jego odszukanie. Cała załoga „Orla” otrzymała pośmiertne nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Józef Jarmuż za służbę na morzu został odznaczony Medalem Morskim. Pośmiertnie awansowano go do stopnia starszego marynarza. Florian Roszak został awansowany na kapitana i odznaczony Krzyżem Walecznych oraz angielskim Distinguished Service Cross. Obaj mają symboliczne groby na jarocin-skim cmentarzu.

ZUZANNA KLECHA

ZAWIADOMIENIE

Sąd Rejonowy w Jarocinie II Wydział Karny zawiadamia pokrzywdzonych, że w sprawie II K 63/05 przeciwko oskarżonemu Dariuszowi Kubickiemu o czyn z art. 286 § 1 kk polegający na tym, że w okresie od września 2001 r. do stycznia 2003 r. w Jarocinie, działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako agent Finance Group Polska doprowadził 55 osób do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem - rozprawa odbędzie się 26 września 2013 r. o godz. 11.00 sala 14 w tutejszym Sądzie przy al. Niepodległości 15.

POUCZENIE

Sąd poucza pokrzywdzonego o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego, któremu zarzucono występki (do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej) wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd może uwzględnić wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości i cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości: uwzględnienie tego wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwiają się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego tego wniosku. Sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany. Jeżeli wniosek złożono przed rozpoczęciem rozprawy, Sąd rozpoznaje go po rozprawie. (art. 387 § 2, 3 i 5 kpk)

Niestawiennictwo prawidłowo powiadomionego pokrzywdzonego nie tamuje toku sprawy.

Pokrzywdzony może działać, jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym celu pokrzywdzony może do rozpoczęcia przewodu sądowego albo bezpośrednio po rozpoczęciu posiedzenia oświadczyć, że będzie działał, jako oskarżyciel posiłkowy. W przypadku nie uczestniczenia w rozprawie z powodu braku prawidłowego powiadomienia o jej terminie oświadczenie takie pokrzywdzony może złożyć najpóźniej bezpośrednio po wywołaniu sprawy na pierwszej rozprawie, o której został powiadomiony.

Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny, a w wypadku, gdy pokrzywdzonym jest instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, także pracownik tej instytucji lub jej organu nadzrędnego.

bądź zawsze on-line z Orange
internet mobilny Orange Free

multimedialność:

na swoim nowym tablecie możesz oglądać filmy, robić i przysyłać zdjęcia, słuchać muzyki i przeglądać strony www, gdziekolwiek jesteś, a to wszystko dzięki internetowi mobilnemu



Wybierz tablet ALCATEL ONE TOUCH EVO 7 już od 1 zł z ofertą internetu mobilnego **Orange Free**.

o szczegóły zapytaj sprzedawcę

Zapraszamy do salonu Orange
ul. Wrocławska 22, 63-200 Jarocin (obok banku ING)
Tylko w naszym salonie przy zakupie oferty Orange Free z tabletem dostaniesz bilet do kina w prezencie.





Jarocin, ul. Zagonowa 55
tel. 727 561 651
660 461 784

Profesjonalne usuwanie filtrów cząstek stałych FAP DPF bez ingerencji w komputer samochodu.

GWARANCJA 24 MIESIĄCE

SAMOCHOODY OSOBOWE I BUSY



"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!



FABRYKA STOLARKI PVC I ALUMINIUM



RATY

Wójt Gminy Jaraczewo informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jaraczewo wywieszony został **WYKAZ NIERUCHOMOŚCI** przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowy opis nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Jaraczewo (www.jaraczewo.bip.net.pl) w dziale ogłoszeń jak również na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jaraczewo.

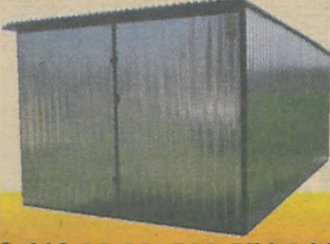
KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388



ZielBRUK
JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601/901-710

- sprzedaż i układanie kostki brukowej oraz granitu
- koparko-ladowarka
- posadzki betonowe
- ogrodzenia z klinkieru
- roboty ogólnobudowlane



Fines operator bankowy

POTRZEBUJESZ GOTÓWKĘ NA PODRECZNIKI LUB OPAŁ?

U NAS OTRZYMASZ KREDYT BANKOWY 1.000 ZŁ TYLKO NA DOWÓD OSOBISTY

Oferta promocyjna również dla osób ze złym BIK-iem lub komornikiem!

Zapraszamy: Jarocin, Rynek 2, tel. 62 505 25 56

HATEX
hatex.ipleszew.pl

- OKNA
- DRZWI
- ROLETY
- BRAMY
- PARAPETY

MONTAŻ DRZWI GRATIS

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05



SZKOŁA JAZDY OSK MAX NET

KURS KAT. B 1099zł

W cenie kursu:
• materiały do nauki • możliwy dojazd do klienta i dowóz na egzamin • jazdy Renault Clio III • egzamin Poznań lub Kalisz • zajęcia w LO Jarocin • DOGOŃNE RATY

Tel. 502 474 361
www.maxprawko.pl

STUDIO
kreacji

RUCHU
ARLETY
Piotrowskiej

PIERWSZY TANIEC
DLA PAR
DISCO DANCE
JAZZ MODERN
TANIEC TOWARZYSKI
BALET

MIX TANECZNY
DLA NAJMŁODSZYCH
3-6 LAT

LATINO SOLO
DLA PAŃ
HIP HOP

GRUPY WIEKOWE:
3-6 lat, 7-11 lat,
12-15 lat, 15 lat i więcej
dorośli

ZAPISY
tel. 602 873 187
studiokreacjiuchu@gmail.com
www.studiokreacjiuchu.com

Studio Kreacji Ruchu
Arlety Piotrowskiej
serdecznie zaprasza
do udziału w niesamowitej
tanecznej przygodzie.
Studio powstało z idei
rozwoju talentów tanecznych
i z chęci rozbudzania
pasji do tańca.

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BŁOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA 1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS

DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak**

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

**OKLEJANIE
POJAZDÓW**

oklej autko
powerart

zmień oblicze swojego samochodu

tel. 797 845 842 www.oklejautko.pl

PHB FLORCZYK
ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp. **tel. 601 563 747, (65) 571 63 55**

DACHY
Arkadiusz Florczyk

ELEWACJE DOCIEPLENIA

- Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki

Okna PCV RABAT 20%

Blachodachówka RABAT 10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

500
PIĘCIESET ZŁOTYCH

Brak gotówki?

szybkie pożyczki

Zadzwoń:
533 308 278

pożyczamy.net

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: Prawo jazdy kategorii B, Wiek do 45 lat.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: (62) 747-88-68

kim
stolarka okienna

JAROCIN, ul. Jordana 28 **tel. (62) 747 25 18**
Zakład Produkcyjny
ŻERKÓW, ul. Parkowa 11 **tel. (62) 740 35 44**

www.kimokna.pl

Okna • drzwi • fasady
• pcv • aluminium • bramy garażowe

Z WYCENĄ PRZYCHODZISZ, Z LEPSZĄ ODCHODZISZ

HYDRO MARKO

Firma Hydro-Marko działająca w branży wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracowników na stanowiska:

**SPAWACZ
ŚLUSARZ
OPERATOR MASZYN
DO OBRÓBK METALU**

WYMAGANIA:

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe
- prawo jazdy
- dyspozycyjność, zaangażowanie

Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia, możliwość uzyskania uprawnień.

Podanie i CV proszę przysyłać na adres:
PTHU Hydro-Marko
ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl
Więcej informacji pod nr tel. 693-149-802

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Firma transportowa
zatrudni

**KIEROWCÓW
KAT. C+E**

transport międzynarodowy

- świadectwo kwalifikacji
- badania psychologiczne
- mile widziana praktyka w zawodzie

tel. 531-181-181
601-871-668

Wiodący na rynku
PRODUCENT NADWOZI
do samochodów ciężarowych
poszukuje pracownika na stanowisko

**MONTAŻYSTA,
ŚLUSARZ**

Wymagania:

- Kierunkowe wykształcenie zawodowe
- Doświadczenie zawodowe zdobyte na podobnym stanowisku
- Dobra organizacja pracy
- Samodzielność i wytrwałość w działaniu
- Dyspozycyjność
- Mile widziana obsługa wózka widłowego
- Miejsce pracy: Środa Wlkp.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesyłać na adres
magdalena.kinic@n.pl lub na adres firmy
ZPU Autonadwozia A. Matczak
63-000 Środa Wlkp., Kijewo 22

WBK Bank Zachodni WBK

Bez względu na wielkość, profil, ilość pracowników czy branżę każda firma potrzebuje dobrych, sprawdzonych usług bankowych. Usług dopasowanych do jej specyfiki, pomagających w rozwijaniu biznesu, zapewniających wsparcie. O takich właśnie usługach rozmawiamy ze Zbigniewem Szymczakiem Dyrektorem 1 Oddziału Banku Zachodniego WBK S.A. w Jarocinie.

Ostatnio dużo mówi się o małych i mikro firmach. Modnym pojęciem stało się samozatrudnienie. Czy jednak usługi bankowe nadążają za tymi tendencjami na rynku?

W Banku Zachodnim WBK - tak. W naszej ofercie mamy trzy biznes pakiety przygotowane właśnie z myślą o małych i mikro przedsiębiorstwach. Ich konstrukcja i ilość umożliwia maksymalne dopasowanie do indywidualnych potrzeb przedsiębiorców.

Ale co to oznacza? Czy jeśli prowadzę np. mały sklep spożywczy mogę teraz płacić za konto mniej niż duża firma? Zazwyczaj jedni i drudzy płacą tyle samo.

Dokładnie o to chodzi. W pierwszym z pakietów nazwanym Biznes Pakiet MINI miesięczna opłata za prowadzenie rachunku wynosi zaledwie 15 zł. Drugi z naszych pakietów - Biznes Pakiet OPTI, przeznaczony jest dla firm, które prowadzą działalność średniej skali, ale już potrzebują czegoś więcej niż tylko rachunku bieżącego. Stąd w Biznes Pakiecie OPTI w ramach stałej miesięcznej opłaty wysokości 25 zł, przedsiębiorcy otrzymują również bezpłatny rachunek dodatkowy oraz

bezpłatny rachunek walutowy prowadzony w euro. Mniej płać również za przelewy złożone za pośrednictwem bankowości elektronicznej do innych banków. W Biznes Pakiecie MINI jest to bowiem 1,5 zł, a w OPTI - 1 zł.

Czy przelewy do ZUS i urzędów skarbowych kosztują tyle samo?

Nie, te przelewy realizowane za pośrednictwem bankowości elektronicznej są po prostu bezpłatne we wszystkich trzech pakietach. Bank pobiera jedynie opłatę za smsKody, którymi autoryzowane są przelewy, przy czym wysłanie pierwszych pięciu smsKodów w danym miesiącu także jest bezpłatne, każdy kolejny to koszt 0,20 zł. Autoryzacja przelewów internetowych może odbywać się również za pośrednictwem tokena. Za wydanie tokena pobierana jest opłata jednorazowa w wysokości 70 zł.

Mówiliśmy o trzech pakietach. Dla kogo jest ten trzeci?

Biznes Pakiet MAXI dedykujemy firmom o zróżnicowanych potrzebach. Także i w tym przypadku posiadacz rachunku w ramach stałej miesięcznej opłaty, wynoszącej 60 zł, dokonuje przelewów w usługach BZWBK24

do ZUS i urzędów skarbowych za darmo, a koszt przelewu do innego banku wynosi 0,7 zł. Wspominałem, że to pakiet dla firm o zróżnicowanych potrzebach, które wykonują więcej transakcji, np. dla potrzeb rozliczeń z kontrahentami potrzebują więcej rachunków, stąd w ramach stałej miesięcznej opłaty przedsiębiorca może otworzyć do 50 rachunków prowadzonych w złotych. Dodatkowo może wybrać sobie jeden rachunek walutowy prowadzony w euro, funtach (GBP), dolarach (USD) lub frankach szwajcarskich również bez dodatkowej opłaty za jego prowadzenie. To dobra wiadomość dla firm, które współpracują z zagranicznymi kontrahentami.

A jakieś gwiazdki? Mały druk?

Nasza oferta jest przejrzysta i maksymalnie prosta. Proponujemy konkurencyjne stawki za prowadzenie rachunku oraz przelewy. Nie stawiamy też barier co do formy prowadzonej działalności.

Jedną stałą opłatą, w ramach której klient otrzymuje rachunek i szereg udogodnień oraz niskie, zbliżone do opłat pobieranych przy kontaktach osobistych, opłaty za przelewy przez Inter-

net do innych banków. To wszystko. Dodabym do tego jeszcze ponad 500 oddziałów BZ WBK i około 100 placówek partnerskich, bo - jak pokazują badania - duża i gęsta sieć placówek banku jest bardzo ważna dla przedsiębiorców.

Ale przecież rachunek to dopiero początek usług z jakich korzystają firmy. Czy zapewniają im państwo jakieś możliwości finansowania?

Dzięki atrakcyjnej ofercie kredytów zapewniamy indywidualne podejście do finansowania działalności naszych klientów, którzy mogą skorzystać z kredytów na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej, finansowanie inwestycji oraz na realizację projektów unijnych. Bank Zachodni WBK umożliwia również finansowanie w leasingu maszyn i urządzeń, sprzętu biurowego, komputerów, specjalistycznego sprzętu medycznego oraz samochodów.

Powróćmy do samozatrudnienia. Czy pomagają Państwo w jakiś sposób firmom, które dopiero rozpoczęły działalność?

Tak, wszystkie nowe pakiety wypo-

rozwiązanie polega na zwolnieniu firmy z opłaty za prowadzenie rachunku przez okres 6 miesięcy. Mogą z niego korzystać firmy, które prowadzą działalność gospodarczą krócej niż 12 miesięcy.

A co trzeba zrobić, aby móc korzystać z tych wszystkich udogodnień?

Wystarczy być klientem Banku Zachodniego WBK. Serdecznie zapraszam do naszych oddziałów, w których uzyskają Państwo wszelkich szczegółowych informacji dotyczących oferty dla firm.

Bank Zachodni WBK S.A.
1 Oddział w Jarocinie
zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 17.00.
ul. Kilińskiego 2a, 63-200 Jarocin
Tel. 62 747 06 11, 62 747 06 21, 62 747 06 31, 62 747 06 35

Bank Zachodni WBK S.A.
2 Oddział w Jarocinie
zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 17.00.
ul. Paderewskiego 11, 63-200 Jarocin
Tel. 62 749 87 05, 62 749 87 06

www.bzwbk.pl



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie
poszukuje kandydatów na stanowiska:

TECHNOLOG PROGRAMISTA

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne (kierunkowe)
- doświadczenie w pracy na stanowisku technologa obróbki skrawaniem
- umiejętność programowania maszyn sterowanych numerycznie CNC (praktyczna znajomość sterowań SIEMENS, FANUC, HEIDENHAIN)

OPERATOR CENTR OBRÓBCZYCH CNC

Wymagania :

- wykształcenie min. zawodowe o kierunku obróbka skrawaniem,
- mechanika lub budowa maszyn
- umiejętność pracy na maszynie poparta doświadczeniem

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zacisza 14

lub e-mail: rekrutacja@jaf.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

JPC PARZĘCZEW

zatrudni

**GRAFIKA
KOMPUTEROWEGO**

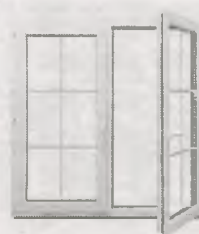
oraz

**TECHNOLOGA NORM/
BRYGADZISTĘ**

z podstawową znajomością obsługi komputera i konstrukcji odzieży, (mile widziana znajomość oprogramowania Adobe Illustrator oraz Corel), branża odzieżowa techniczna

Zainteresowani:

Tel. 695 381 622 lub e-mail
karolinatomczak23@interia.pl



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405



Wielkopolskie Stowarzyszenie
Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA!

Bezzwrotne
40 000 zł!

1 500 zł!
przez 6 miesięcy

Zgłoś się do udziału w projekcie, a otrzymasz:

- Jednorazową bezzwrotną dotację w wysokości 40 000zł!
- Wsparcie pomostowe w wysokości 1 500 zł (wypłacane przez 6 miesięcy),
- Profesjonalne wsparcie szkoleniowo-doradcze,
- Zwrot kosztów dojazdu na szkolenie,
- Opiekę nad dzieckiem/os. zależną podczas uczestnictwa w szkoleniu,
- Wsparcie psychologa,
- Kursy zawodowe,
- Staże,
- Stypendium szkoleniowe,
- Materiały szkoleniowe,
- Catering.

Projekt skierowany jest do osób niepracujących, które utraciły pracę w ciągu ostatnich 6 m-cy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy i są mieszkańcami powiatów: średzkiego, śremskiego i jarocińskiego.

www.wsripow.pl
biuro@wsripow.pl
Tel/Fax: 61 286 54 01

Biuro projektu
ul. Czerwonego Krzyża 14/4
63-000 Środa Wielkopolska

Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich realizuje projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Straciłaś, stracił pracę – skorzystaj z szansy!” z działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie. Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Dobry biznes z BZ WBK

Gros Kapitał

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE
w 48h**

- w domu klienta
- dogodny system spłat
- brak ukrytych opłat

ZADZWOŃ!!!

(61) 2821105, 500 150 810

ORIFLAME

- dowiesz się jak zdobywać nagrody i składać zamówienia
- poznasz zapachy i inne produkty Oriflame
- jesteś konsultantem? możesz odebrać paczkę

Gostyń, ul. E. Bojanowskiego 19
tel. 693 407 689
Witaszyce, ul. Okólna 15
tel. 792 301 176



OGŁOSZENIE W SPRAWIE BADANIA OPINII MIESZKAŃCÓW NA TEMAT ZMIANY GRANIC ADMINISTRACYJNYCH MIASTA JAROCIN

1. Burmistrz Jarocina informuje, że w terminie od 09.09.2013 r. do 30.09.2013 r. odbywać się będą konsultacje, w celu poznania opinii i uwag mieszkańców Gminy Jarocin w przedmiocie zmiany granic administracyjnych miasta Jarocin, polegającej na włączeniu w granice miasta Jarocin, obręb Bogusław - Kopernika, części obszaru wsi Cielcza, obrębu Cielcza, obejmującego działki:

dz. nr 1453/1, obręb Cielcza, dz. nr 1453/12, obręb Cielcza, dz. nr 1453/14, obręb Cielcza, dz. nr 1453/15, obręb Cielcza, dz. nr 1453/16, obręb Cielcza, dz. nr 1453/17, obręb Cielcza, dz. nr 1453/18, obręb Cielcza, dz. nr 1451, obręb Cielcza, dz. nr 1450/1, obręb Cielcza, dz. nr 1450/2, obręb Cielcza, dz. nr 1450/3, obręb Cielcza, dz. nr 1450/4, obręb Cielcza, dz. nr 1450/6, obręb Cielcza.

Teren proponowanej granicy miasta Jarocin oznaczony kolorem zielonym na mapie.

2. Zasięg konsultacji obejmuje miasto Jarocin oraz sołectwo Cielcza. Udział w konsultacjach mogą wziąć wszyscy pełnoletni mieszkańcy miasta Jarocin oraz sołectwa Cielcza.

3. Opinie, uwagi oraz wnioski w sprawie przedmiotowej zmiany granic miasta Jarocin mogą składać, w formie pisemnej, wszyscy upoważnieni do udziału w konsultacjach (zgodnie z pkt 2), do Biura Podawczego Urzędu Miejskiego w Jarocinie oraz na skrzynkę mailową Urzędu Miejskiego w Jarocinie (office@jarocin.pl).

4. Wyniki konsultacji badania opinii mieszkańców zostaną ogłoszone na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Jarocinie, nie później niż w ciągu 14 dni od terminu ich zakończenia.

ROLETY

żaluzje moskitiery

plisy markizy verticales

nowy adres

Żaluzje - Rolety
MADOS

ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")

62 505 31 31

www.mados.com.pl mados@mados.com.pl

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

części - największy wybór

serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

ATRAKCYJNE CENY

Tel. 660-252-097

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY ekoterm

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ
DO KLIENTA**

JFPK

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
zaprasza do składania ofert na dzierżawę nieruchomości rolnej

w Cielczy

(obwód nr 0003, Cielcza) arkusz mapy 4, działka nr 1462/1 o pow. 8,32 ha zapisane w księdze wieczystej nr KZ1J/00031833/1 (w tym grunty orne: Rilla - 6,07 ha i RIVa - 2,25 ha)

Organizatorem przetargu jest Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o., ul. T. Kościuszki 15 B, 63-200 Jarocin. Ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem: „Dzierżawa Cielcza - grunt JFPK Sp. z o.o.” w terminie do dnia 27.09.2013 r., godz. 12.00.

Szczegóły przetargu: www.jfpk.jarocin.com.pl oraz tel. 519 051 511

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

JAMNS

**WIELKA
WYPRZEDAŻ**

czapek dziecięcych
dzianin i tkanin

w siedzibie firmy, Jarocin, ul. Wrocławska 117a
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

**Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych
CKU w Marszewie**

Marszew 22, 63-300 Pleszew tel. (62) 7421-361

Jedna szkoła - wiele pasji.

**Oferta bezpłatnych szkół
dla dorosłych**

**CHCESZ UZYSKAĆ
TYTUŁ TECHNIKA
W ZAWODZIE
ZAPISZ SIĘ**

- technik weterynarii
- technik administracji
- technik architektury krajobrazu
- technik florysta
- technik rolnik
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik mechanizacji rolnictwa

KURSY:

- operator kombajnu zbożowego
- operator siewczarki samojezdnej
- kierowca wózków widłowych
- stosowanie środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy

www.marszew.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.wiescirolnicze.pl

WIEŚCI
ROLNICZE

- aktualności • ceny artykułów rolnych
- informacje • technika rolnicza

Dobre wieści
dla rolników!

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

TARTAK KOSZKOWO

KUPOJEMY
DREWNO
TOPOŁOWE

MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
- korę dębową niezmieloną

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189

Kupię maciory,
knury,
tuczniki

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

K&K

SKUP
bydła, świń, macior

GOTÓWKA!

tel. 607 101 119, 607 361 117

Skup bydła i żywca

- Byk HF • Jałówki HF
- Byk MM • Jałówki MM
- Krowy

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior
na wagę żywąPłatność gotówką
lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.40
byki HF do 6.20
byki MM do 6.80
jałówki HF do 5.50
jałówki MM do 6.30

Przelew - 1 dzień.

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności
tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

Kupię
jałówki

1-go
nie-

hodowlane i użytkowe
od 7 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

GOSPODARSTWO ROLNE
BEZPOŚREDNI PRODUCENT
KWALIFIKOWANEGO
MATERIAŁU SIEWNEGO
sprzeda:

jęczmien Metaxa C1
pszenżyto Fredro C1
pszeninicę Forkida C1

Szczegółowe informacje
Pod telefonem nr 669 998 710
lub 609 998 527

DANPOL
ZDZIECHOWAMaciory **4,00 + vat**Knury **3,00 + vat**

oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

R.H. DROS

Dobieszczyzna 47, 63-210 Żerków
tel. (62) 740-26-66

WĘGIEL - KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY
kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miat
w szerokim asortymencie, węgiel drzewny



SPRZEDAŻ RATALNA • ZAPEWNIAMY TRANSPORT

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

BM

ZAKŁADY MIĘSNE

www.zmbmkobylin.pl

ZAKŁADY MIĘSNE BM KOBYLIN

609 321 111

SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
WARCHLAKÓW

691 474 202

SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
CIELĄT

ZAPOWIEDZI

Turniej w Rusku

Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa LZS Olimpia Strzyżewko odbędzie się w sobotę, 14 września na boisku „orlik” w Rusku. Początek o godz. 9.00. Rywalizować będą sześciuosobowe drużyny (zespół może liczyć maksymalnie dziesięciu

zawodników - dopuszcza się udział piłkarzy na co dzień wstępujących w rozgrywkach ligowych). Obowiązuje płaskie obuwie.

Zgłoszenia drużyn są przyjmowane do 11 września pod nr tel. 661/161-834 (decyduje kolej-

ność zgłoszeń). Wpisowe wynosi 100 zł od zespołu. W turnieju mogą występować zawodnicy urodzeni w 1998 r. i starsi.

Zwycięska drużyna otrzyma puchar, komplet strojów oraz pamiątkowe medale.

Regulamin rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby zespołów.

W przypadku dużej liczby zgłoszeń runda finałowa odbędzie się w niedzielę, 15 września.

PIŁKA NOŻNA

Akademia z pucharem



Drużyna Antonio Akademii Kreatywnego Futbolu wróciła z turnieju w Koźminie z okazałym pucharem za zajęcie drugiego miejsca

Skład drużyny Antonio AKF Jarocin:

Mateusz Krawiec, Bartosz Szymkowiak, Mikołaj Maćkowiak, Jakub Wasik, Miłosz Barański, Marcin Nowaczyk, Michał Wojtkowiak, Krzysztof Bazarnik, Wojciech Lamprecht, Jakub Półrończak, Kacper Duczmal, Krzysztof Giertych. Trener: Marcin Bazarnik

Drużyna Antonio Akademii Kreatywnego Futbolu Jarocin zajęła drugie miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Orlików, który odbył się w Koźminie z okazji otwarcia kompleksu boisk. W finale podopieczni Marcina Bazarnika przegrali 1:2 z Kanią Gostyń.

W koźmińskim turnieju wzięło udział czternaście drużyn. W meczach grupowych jarociniacy pokonali 2:1 Grom Golina, przegrali 0:1 z Kanią Gostyń i zremisowali 1:1 z Sulimirczykiem i z drugiego miejsca awansowali do ćwierćfinałów, gdzie wygrali 3:1 z UKS Canarhinios Skórzewo. W półfinale drużyna Marcina Bazarnika

pokonala 1:0 Czarnych Dobrzyca.

W finale zespół Antonio AKF ponownie trafił na Kanię Gostyń. - Długo prowadziliśmy 1:0. W ostatnich sekundach straciliśmy jednak dwie bramki i przegraliśmy. Drugie miejsce w turnieju to jednak nasz sukces - mówi Marcin Bazarnik, trener Akademii Kreatywnego Futbolu. - Chłopcom należą się słowa uznania za ich ciężką pracę na treningach. To powoli przynosi efekty. Za chwilę ruszamy w rozgrywkach ligowych z dwoma drużynami w orliku oraz jedną w żakach. Nawigujemy też współpracę z innymi klubami, aby brać udział w jak największej liczbie

turniejów oraz odbywać jak najwięcej konfrontacji z obcymi przeciwnikami. We wrześniu planujemy także weekendy na sportowo we własnym ośrodku Akademii w miejscowości Bębniak w Puszczy Nadnoteckiej, gdzie będziemy szlifować swoje umiejętności oraz się integrować. Akademia prowadzi też stały nabór do poszczególnych grup wiekowych. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 507/789-516 - zaprasza Bazarnik.

W turnieju w Koźminie grali także orlicy GKS-u Jaraczewo, którzy wyszli z grupy, ale przegrali w ćwierćfinale 1:4 z Kanią Gostyń.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Derby dla Płomyka

Rezerwy Jaroty pokonały 1:0 LKS Gołuchów w prestiżowych derbach powiatu pleszewskiego. To drugie zwycięstwo z rzędu, po czterech porażkach, podopiecznych Macieja Dolaty.

BS Płomyk Jarota II wygrał zasłużenie i gdyby zagrał odrobinę skuteczniej, to wynik byłby znacznie wyższy.

Rezerwy zaczęły bardzo dobrze, bo już w 6. minucie Patryk Cierniewski wykorzystał dośrodkowanie Kamila Stefaniaka i „szczupakiem” pokonał Marcina Żółtkę. Mimo szybko wpuszczonej bramki

doświadczony bramkarz LKS-u był w pierwszej połowie bohaterem swego zespołu, świetnie broniąc strzały dobrze grających podopiecznych Macieja Dolaty.

Po zmianie stron gołuchowianie uzyskali przewagę, ale nie zdołali jej udokumentować. Grające z kontry rezerwy Jaroty mogły dobić przeciwnika, jednak strzały Dariusza Małeckiego, Krzysztofa Czabańskiego, Kamila Stefaniaka, Szymona Juszcza, Damiana Kosińskiego i Macieja Paszka nie znalazły drogi do bramki.



Pawel Kryś (w żółtej koszulce) tym razem zagrał przeciwko swym kolegom z Płomyka

LKS GOŁUCHÓW

BS PŁOMYK JAROTA II

0:1
(0:1)

SKŁAD
BS Płomyk Jarota II: Simon Krawczyk, Wojciech Figa, Jędrzej Ludwiczak, Piotr Andrzejczak, Paweł Majusiak, Krzysztof Czabański, Dawid Guźniczek, Patryk Cierniewski (74. Maciej Paszek), Bartosz Cierniewski (46. Szymon Juszcza), Dariusz Małecki (66. Krzysztof Grzelak), Kamil Stefaniak (80. Damian Kosiński)

BRAMKI

0:1 - Patryk Cierniewski - głową, po dośrodkowaniu Kamila Stefaniaka (6.)

SQUASH

Turniej z licencją



Wyniki Turnieju MW Metal Squash Cup - Jarocin 2013:

1. Maciej Holz
2. Rafał Sorek
3. Wojciech Wiśniewski
4. Przemysław Wyrwiński
5. Bartosz Woźniak
6. Włodzimierz Skosogorienko
7. Łukasz Chojnacki
8. Michał Wyrwiński

Uczestnicy pierwszego w Jarocinie turnieju licencjonowanego przez Polską Federację Squash'a

Maciej Holz wygrał turniej MW Metal Squash Cup, pierwsze w Jarocinie zawody rozegrane pod oficjalnym patronatem Polskiej Federacji Squash'a. Drugie miejsce zajął Rafał Sorek, a trzeci był Wojciech Wiśniewski.

- Na taką możliwość czekaliśmy trzy lata. W końcu nam się udało. Udało się naszym zawodnikom na różnych turniejach w Polsce sprawić, że Polska Federacja Squash'a zgodziła się na rozegranie autoryzowanych zawodów w Jarocinie - cieszy się Wojciech Wiśniewski, menager Atlas Fitness Clubu, organizator turnieju.

W jarocińskich zawodach wzięło udział ośmiu zawodników z licencjami federacji. Najlepszym, po sześciu godzinach zmagania, okazał się Maciej Holz.

W tym tygodniu w Atlasie ruszają też rozgrywki MW Metal Squash League. Oprócz trzech męskich lig, po raz pierwszy rywalizować będą także kobiety.

Celuj w 250 zł

Otwarte Mistrzostwa Jarocina w Steel Darta odbędą się w sobotę, 14 września w Atlas Fitness Clubie. Zwycięzca wygra 250 zł.

Zawody organizuje Jarocińska Liga Darta. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu 693/725-204 lub mailem - dart.jarocin@wp.pl. Wpisowe wynosi 15 zł (do 10 września) lub 20 zł po tym terminie.

Zwycięzca otrzyma 250 zł, drugi zawodnik - 150 zł, a trzeci - 50 zł. Planowane są także nagrody za „najszybszą lotkę”, najwyższe zejście, największą ilość „maxów”. Początek zmagania o godz. 18.00.

Rugbiści z petycją

Rugbiści Sparty zbierają podpisy mieszkańców gminy Jarocin pod wnioskiem do projektu budżetu gminy Jarocin na 2014 rok o przystosowanie boiska ze sztuczną nawierzchnią na obiektach spółki Jarocin Sport do gry w rugby. Na płycie zainstalowane miałyby być demontowalne bramki w kształcie litery H oraz namalowane dodatkowe linie, który wykorzystywane są podczas gry „jajowatą” piłką. Akcja potrwa do 13 września.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 15 września 15.00



WKS WITASZYCE



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 15 września 16.00



GKS ŻERKÓW



CKS ZDUNY

KALISKA B -KLASA (GRUPA I)

Niedziela 15 września 14.00



KUKS ŻĘBCÓW



LZS CIELCZA

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Bardzo dobrze spisały się w czwartej kolejce spotkań kaliskiej A-klasy piłkarskiej zespoły reprezentujące powiat jarociński. Żaden nie przegrał, mimo iż wszystkie rozgrywały mecze na obcych boiskach. Błękitni Sparta Kotlin i WKS Witaszyce przywozły minimalne zwycięstwa, a GKS Żerków - remis.

Victoria

- Błękitni Sparta 0:1

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin, po trzech kolejnych remisach w pierwszych meczach nowego sezonu, w czwartej kolejce odnieśli pierwsze zwycięstwo. Zwycięskiego gola zdobył w 69. minucie Dominik Wojtasik. Gospodarze próbowali złapać zawodników z Kotlina w pułapkę ofsajdową, ale Dominik Wojtasik wybiegł z głębi pola do prostopadłego podania i już trzydzieści metrów przed bramką miał przed sobą tylko bramkarza Victorii. Pomocnik kotlińskiego zespołu wykorzystał okazję i zapewnił gościom cenne trzy punkty. Mecz był dość ostry. Sędzia pokazał sporo żółtych kartek, ale zwycięstwo podopiecznych Radosława Mielcarka było zasłużone.

- Nie ma co zapeszać, ale wliczając kilka ostatnich spotkań poprzedniego sezonu, nie przegraliśmy już chyba sześciu czy siedmiu spotkań z rzędu. To bardzo cieszy, jednak dopiero teraz zaczekaj nas najtrudniejsze mecze, począwszy od najbliższych derbów z Witaszycami. Dobrze byłoby podtrzymać serię gier bez przegranej - snuje plany na przyszłość trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek.

Victoria Skarszew - Błękitni Sparta Kotlin 0:1 (0:0)
0:1 - Dominik Wojtasik - w sytuacji sam na sam z bramkarzem (69.)

Błękitni Sparta: R. Sobczak - T. Nowakowski, P. Wojtasik, A. Gostyński, M. Woźniak, P. Palczewski, D. Wojtasik (86. D. Matyszewski), N. Wasiewicz, R. Mielcarek, D. Bem, G. Prastacki (46. H. Szymczak)

Zwycięski gol bramkarza



To była bardzo udana niedziela dla naszych drużyn z kaliskiej A-klasy. Swoje spotkania wygrali witaszycanie i kotlinianie, a GKS Żerków wrócił z Raskowa z remisem

Raskowianka

- GKS Żerków 1:1

Tylko jeden punkt przywieźli z Raskowa piłkarze GKS-u Żerków. Ten remis nie przysporzył satysfakcji trenerowi Łukaszowi Stachowiakowi.

- To był dziwny mecz. Już po kwadransie przegrywaliśmy i musieliśmy „gonić” wynik. Mimo wielu okazji, udało się tego dokonać dopiero w końcówce

spotkania. A w doliczonym czasie, po jedynej akcji gospodarzy, mogliśmy przegrać - opisywał dramatyzm spotkania Stachowiak.

GKS miałby sporą szansę na odniesienie zwycięstwa, gdyby jeszcze w pierwszej połowie wykorzystał znakomitą okazję do wyrównania. W 45. minucie w polu karnym Raskowianki został sfaulowany Mariusz

Namysłowski. Rzut karny wykonywał Jakub Żukrowski, jednak jego strzał oraz dobitkę Piotra Dutkowiaka obronił bramkarz gospodarzy. Udało się go pokonać dopiero w 85. minucie, gdy gospodarze grali już ze stratą jednego zawodnika (po drugiej żółtej kartce). Rezerwowi Sebastian Wojtecki trafił do siatki w sytuacji „oko w oko” z golkeeperem Raskowianki. Po chwili ten sam napastnik mógł zdobyć zwycięskiego gola, jednak w podobnej sytuacji przerzucił piłkę nad poprzeczką. Serca kibiców z Żerkowa zadrżały, gdy w doliczonym czasie gry jeden z piłkarzy z Raskowa trafił piłką w słupek.

- Było to najłabsze z czterech dotychczasowych spotkań GKS-u rozegranych pod moją wodzą - przyznał Łukasz Stachowiak.

Raskowianka - GKS Żerków 1:1 (1:0)

1:0 - (15.)

1:1 - Sebastian Wojtecki - w sytuacji sam na sam z bramkarzem (85.)

GKS: D. Wielicki - T. Potocki, J. Żukrowski, M. Stawicki (78. K. Mielcarzewicz), P. Konik, A. Maciejowski, D. Grzebyszak, B. Rzepczyk, P. Dutkowiak (68. S. Wojtecki), P. Nowak, M. Namysłowski

CKS Zbiersk

- WKS Witaszyce 0:1

Miłą niespodziankę sprawili trenerowi Zdzisławowi Witczakowi jego podopieczni. Osłabiony kadrowo zespół z Witaszyc pokonał 1:0 w Zbiersku CKS, który, mimo fałstartu w rozgrywkach, nie kryje swych aspiracji do awansu. Zwycięskiego gola dla WKS-u zdobył... bramkarz Dawid Śmigielski, który tym razem wystąpił w roli napastnika! W 76. minucie Śmigielski celnym strzałem zakończył efektowny rajd prawego obrońcy Przemysława Węgnera. Gościom udało się uzyskać korzystny

wynik, mimo iż gospodarze na początku i pod koniec spotkania mieli dużą przewagę. Znakomicie spisywał się jednak w obronie WKS-u Mariusz Szymendera.

- Nie liczyłem na zbyt wiele w dzisiejszym meczu, gdyż graliśmy w osłabionym składzie, a ponadto zawodnicy byli zmęczeni po pucharowym meczu, który rozgrywaliśmy w środku tygodniu. Dlatego jestem pełen uznania, że wywalczyli trzy punkty na tak trudnym terenie. Duża w tym zasługa Mariusza Szymendery, który rozegrał popisową partię w obronie i również często podłączał się do naszych akcji ofensywnych - nie krył zadowolenia trener WKS-u Zdzisław Witczak.

W Pucharze Polski witaszycanie awansowali do III rundy po wyeliminowaniu grających w „okręgówce” Zaków Taczanów. WKS, po golach Pawła Stawika i Mariusza Szymendery, pokonał 2:0 wyżej notowanego rywala. Awans WKS-u jest o tyle nietypowy, że zazwyczaj zespoły z niższych lig „odpuszczają” rozgrywki pucharowe, które mogą być obciążeniem, zwłaszcza finansowym. - Nie graliśmy zbyt wielu sparingów i takie dodatkowe mecze pełnią funkcję szkoleniową. Moim zdaniem gra z wyżej notowanymi rywalami ma same plusy, zawodnicy mogą się czegoś nauczyć. A mieszkańcy mają rozrywkę, nawet sporo ich przyszło na mecz - powiedział trener Zdzisław Witczak.

CKS Zbiersk - WKS Witaszyce 0:1 (0:0)

0:1 - Dawid Śmigielski - po podaniu Przemysława Węgnera (76.)

WKS: M. Cierniak - P. Wegner, R. Śmigielski, J. Jankowski, M. Szymendera, B. Świerkowski, S. Jankowski, M. Szarczyński (46. P. Rzymek), D. Adamski (88. B. Sadtowski), J. Wojtyśiak, D. Śmigielski (78. P. Tauchert)

(pw/igi)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Górnik Wałbrzych * Ruch Chybie	2:1
Warta Poznań * Chrobry Głogów	0:0
Polonia Bytom * Polonia Bytom	1:1
Legia Sosnowiec * Calisia Kalisz	1:1
Unia Opatów * KS Polkowice	1:0
Unia Solec Kuj. * Centra Ostrów	3:0
Ełana Toruń * Notecianka Pakość	1:0
Nieba Wągrowiec * Grom Pleszew	1:0
Pogoń Mogilno * Gwiazda Inowrocław	1:3
Sokół Kiełce * Włocławia Włocławek	1:4
Lech II Poznań * Unia Swarzędz	1:4

Mecz zaplanowany: Gryf Wejherowo * Zagłębie Sosnowiec 2:2

Tabela:

1. Chrobry Głogów	7	17	13:3
2. Górnik Wałbrzych	7	16	11:4
3. Warta Poznań	7	13	9:6
4. Polonia Bytom	7	12	12:5
5. Legia Sosnowiec	7	12	13:8
6. Ruch Chybie	7	12	11:8
7. Unia Opatów	7	11	9:7
8. Unia Solec Kujawski	7	10	11:11
9. Grom Pleszew	7	10	7:9
10. Gryf Wejherowo	7	10	8:11
11. Zagłębie Sosnowiec	7	9	11:8
12. KS Polkowice	7	9	7:9
13. MKS Kluczbork	7	7	6:8
14. Ostrovia Ostrów Wlkp.	7	6	5:8
15. Ruch Chybie	7	5	10:14
16. Warta Poznań	7	4	6:17
17. Calisia Kalisz	7	1	3:17

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

GKS Dopiewo * Polonia Środa	0:3
Polonia Leszno * Fogo Luboń	1:2
Start Warlubie * Wda Świecie	2:1
Unia Solec Kuj. * Centra Ostrów	0:0
Ełana Toruń * Notecianka Pakość	3:0
Nieba Wągrowiec * Grom Pleszew	1:4
Pogoń Mogilno * Gwiazda Inowrocław	1:0
Sokół Kiełce * Włocławia Włocławek	3:1
Lech II Poznań * Unia Swarzędz	1:0

Tabela:

1. Lech II Poznań	7	16	15:8
2. Start Warlubie	7	15	22:8
3. Polonia Środa Wlkp.	7	13	15:5
4. Polonia 1912 Leszno	7	13	14:7
5. Pogoń Mogilno	7	13	12:11
6. Unia Swarzędz	7	12	12:6
7. Nieba Wągrowiec	7	12	14:9
8. Wda Świecie	7	12	17:13
9. Unia Solec Kujawski	7	12	8:5
10. Sokół Kiełce	7	10	12:10
11. Grom Pleszew	7	10	12:18
12. Włocławia Włocławek	6	9	8:9
13. Fogo Luboń	7	9	9:14
14. Centra Ostrów Wlkp.	7	8	8:12
15. Ełana Toruń	7	6	8:11
16. GKS Dopiewo	6	5	7:12
17. Notecianka Pakość	7	1	4:19
18. Gwiazda Inowrocław	7	1	3:23

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Dąbrowczanka Pępowa * LKS Ślesin	2:1
LKS Gólców * BS Płomyk Jarota II	0:1
Obra Kościan * Olimpia Kolo	1:0
Grom Wolsztyn * Orzeł Mroczów	3:3
KKS Kalisz * Warta Krzymów	2:1
SKP Słupca * PKS Racot	2:1
Victoria Września * Victoria Ostrzeszów	5:1
Piast Kobylin * Górnik Konin	2:5

Tabela:

1. Dąbrowczanka Pępowa	6	15	6:2
2. Victoria Września	6	13	18:8
3. Górnik Ślesin	6	13	18:10
4. Orzeł Mroczów	6	12	11:8
5. Victoria Ostrzeszów	6	11	8:9
6. Obra Kościan	6	10	13:6
7. KKS 1925 Kalisz	6	10	12:9
8. LKS Ślesin	6	7	10:10
9. Olimpia Kolo	6	7	5:5
10. Polonia Kępno	6	7	10:11
11. Zieloni Koźmin	6	7	11:14
12. PKS Racot	6	7	11:15
13. BS Płomyk Jarota II Jarocin	6	6	6:10
14. LKS Gólców	6	4	7:11
15. Warta Krzymów	6	4	5:12
16. Piast Kobylin	6	2	3:14

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Astra Krotoszyn * Biały Orzeł Koźmin	3:4
Czarni Dobrzyca * KS Opatówek	0:5

Gorzyczanka * LZS Trzcinica	4:1
Odolanovia Odolany * Piast Czekanów	2:2
Barycz Janków * Pogoń N. Skalmierzyce	3:3
Zaki Taczanów * Pogoń Trębaczów	0:2
Zieloni Koźmin * Polonia Kępno	2:1
Stal Pleszew * Sokół Bralin	5:1

Tabela:

1. Stal Pleszew	6	15	22:7
2. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	6	15	21:7
3. Barycz Janków Przyg.	6	13	13:8
4. Gorzyczanka Gorzyce	6	12	12:11
5. KS Opatówek	6	9	15:10
6. Pogoń N. Skalmierzyce	6	9	11:9
7. Odolanovia Odolany	6	9	10:9
8. Astra Krotoszyn	6	8	11:8
9. Piast Czekanów	6	8	8:12
10. Polonia Kępno	6	7	10:7
11. Zieloni Koźmin	6	7	10:11
12. Żaki Taczanów	6	7	9:12
13. Pogoń Trębaczów	6	6	4:10
14. Czarni Dobrzyca	6	5	8:17
15. Sokół Bralin	6	4	7:21
16. LZS Trzcinica	6	1	4:16

KALISKA A-KLASA (grupa I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek:	
CKS Zduny * Iskra Proszna Sieroszewice	1:1
Korona Pogoń Stawiszyn * Tarchalanka	6:2
Proszna Kalisz * Olimpia Brzeziny	0:1
CKS Zbiersk * WKS Witaszyce	0:1
Raskowianka * GKS Żerków	1:1
Liskowak Lisków * OKS Ostrów	1:6
Victoria Skarszew * Błękitni Sparta Kotlin	0:1

1. OKS Ostrów Wlkp.	4	12	15:3
2. Olimpia Brzeziny	4	9	9:3
3. Proszna Kalisz	4	9	7:3
4. WKS Witaszyce	4	7	4:5
5. CKS Zduny	4	6	7:6
6. Błękitni Sparta Kotlin	4	6	6:5
7. Raskowianka Rasków	4	5	4:2
8. GKS Żerków	4	5	5:5
9. Iskra Proszna Sieroszewice	4	5	4:6
10. Korona Pogoń Stawiszyn	4	3	9:10
11. Victoria Skarszew	4	2	5:7
12. Tarchalanka Tarchaty	4	2	6:12
13. Liskowak Lisków	4	2	4:13
14. CKS Zbiersk	4	1	2:7

KALISKA B-KLASA (grupa I)

Wyniki I kolejki rozgrywek:	
Błysk Daniszyn * Sokół Chwaliszew	0:8
Zawisza Sośnica * Huragan Szczur	4:1
Unia Szymanowice * LZS Cielcza	1:0
Sulimiczyn * Ognio Włocław	4:1
KUKS Żebców * Proszna Chocz	2:0

Wyniki II kolejki rozgrywek:	
Sokół Chwaliszew * Proszna Chocz	4:0
Ognio Włocław * KUKS Żebców	2:2
LZS Cielcza * Sulimiczyn	4:3
Huragan Szczur * Unia Szymanowice	0:2
Błysk Daniszyn * Zawisza Sośnica	1:13

1:1	Tabela:	
1:6	1. Zawisza Sośnica	2
0:1	2. Sokół Chwaliszew	2

3. Unia Szymanowice	2	6	3:0
4. KUKS Żebców Ostrów	2	4	4:2
5. LZS Cielcza	2	3	4:2
6. Sulimiczyn Sulmierzyce	2	3	5:5
7. Ognio Włocław	2	1	3:6
8. Huragan Szczur	2	0	1:6
9. Proszna Chocz Włocław	2	0	0:6
10. Błysk Daniszyn	2	0	1:21

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki III kolejki rozgrywek:	
Wielunia Kuszowo * Avia Kamionki	5:1
Phytopharm Kleka * Antares Zalasewo	3:0
Meblor Swarzędz * Ciescevia Kleszczewo	4:1
Lotnik Poznań * Fara Pelikan Żydowo	1:2
KSGB Manieczki * GKS Guttowy	2:1
Klos II Zaniemyśl * Jurand Koziegłowy	0:6

0:8	Tabela:			
4:1	1. Jurand Koziegłowy	3	9	18:3
1:0	2. Meblor Swarzędz	3	6	10:3
4:1	3. Phytopharm Kleka	3	6	8:2
2:0	4. Wielunia Kiszewo	3	6	7:4
	5. Cieszevia Kleszczewo	3	6	4:4
	6. Fara Pelikan Żydowo	3	6	3:4
4:0	7. KSGB Manieczki	3	6	6:8
2:2	8. Avia Kamionki	3	4	10:9
4:3	9. Lotnik Poznań	3	3	7:2
0:2	10. Klos II Zaniemyśl	3	1	5:13
1:13	11. Antares Zalasewo	3	0	2:10
	12. GKS Guttowy	3	0	3:12

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Nawrocki ponownie w reprezentacji

Filip Nawrocki, wychowanek Jaroty, aktualnie występujący w juniorach Lecha Poznań, został powołany na konsultację szkoleniową reprezentacji do lat 16 połączoną z dwumeczem z Austrią. Trener Robert Wójcik zaprosił na zgrupowanie, które odbywa się od 7 do 13 września w Żaganiu osiemnastu zawodników.

► Pawłowski jednak w młodzieżówce

Bartłomiej Pawłowski, były piłkarz Jaroty, musi jeszcze poczekać na debiut w pierwszej reprezentacji Polski. Pierwotnie powołany przez Waldemara Fornalika, ostatecznie zasilił kadrę U-21, która walczy w eliminacjach do Mistrzostw Europy do lat 21. W przegranym 1:3 meczu ze Szwecją Pawłowski rozegrał pełne 90 minut.

► Zwycięstwo Phytopharmu

Phytopharm Kłęka pokonał 3:1 Antares Zalasewo w trzeciej kolejce poznańskiej B-klasy. Bramki zdobyli: Łukasz Stawicki (24.), Jakub Woiski (42.) i Arkadiusz Goliński (68.). Po trzech kolejkach kłękanie zajmują czwarte miejsce w tabeli i są drużyną, która straciła najmniej bramek w rozgrywkach (dwie).

► Historyczna wygrana

Pierwszą wygraną, po powrocie do gry, odnieśli piłkarze LZS Cielcza. Na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie, gdzie rozgrywają swoje mecze w roli gospodarza, podopieczni Sebastiana Wojcieckiego efektywnie pokonali 4:1 Sulimierzycę Sulmierzyce. Pierwszą, historyczną bramkę dla cielczan zdobył Krzysztof Matuszczak, który w 19. minucie pokonał bramkarza z Sulmierzyc. Pozostałe gole strzelili: Marcin Langner (51.), Wojciech Kiełb (65.) i Maciej Stamirowski (89.).

► Trzecia porażka Radomiaka

Radomiak Radom, prowadzony przez byłego szkoleniowca Jaroty Janusza Niedźwiedzia w VII kolejce grupy wschodniej II ligi przegrał 0:1 ze Świętem Nowy Dwór Mazowiecki. W dotychczasowych spotkaniach radomianie zanotowali dwie wygrane, dwa remisy oraz trzy porażki i z ośmioma punktami zajmują piątaste miejsce w tabeli. (faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Piątek 13 września 19.00



CALISIA KALISZ

JAROTA HOTEL JAROCIN

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Niedziela 15 września 16.00



BS PŁOMYK JAROTA II JAROCIN

OBRA KOŚCIAN

(boisko w Koźmińcu)

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 15 września 14.00



WELNIANKA KISZEWO

PHYTOPHARM KŁĘKA

(boisko w Rybnie Wielkim)

Frytki na starym oleju

Nowe stroje nie przyniosły szczęścia i Jarota Hotel Jarocin przegrała trzeci mecz z rzędu. Bytovia, prowadzona przez byłego selekcjonera reprezentacji Polski Pawła Janasa, grając prawie cały mecz z przewagą jednego zawodnika, pewnie wygrała 4:1.

- *Może powinniśmy wszystkie swoje mecze rozgrywać w Jarocinie* - żartowali piłkarze z Bytowa, po tym jak Bytovia już po raz trzeci pokonała Jarotę na jej stadionie. Zdecydowanie mniej powodów do śmiechu miał Jarosław Araszkiewicz, który podczas konferencji prasowej wyraźnie podłamany, starał się znaleźć rozwiązanie bardzo trudnej sytuacji swojego zespołu. - *Większość zawodników jest tu już od kilku lat. Ciężko, żeby frytki smakowały, jak od ośmiu lat jest ten sam olej. Potrzebna jest świeża krew, nie wiem, czy wśród zawodników, czy w osobie trenera* - zastanawiał się przybyły Araszkiewicz.

Na świeżą, piłkarską krew jednak nie ma co liczyć. Aktualnie w Jarocie brakuje i piłkarzy, i pieniędzy, i zarządu. Wciąż nie ma władz klubu. Teoretycznie nadal urzędują prezes i działacze, którzy podali się do dymisji, ale wyraźnie widać, że brakuje decyzyjnych osób. Być może w tym tygodniu sąd ustanowi w końcu kuratora (pierwszy wniosek został zwrócony ze względu na braki formalne), a „nowa miotła” przynajmniej spróbuje uporządkować sytuację.

Chaos organizacyjny ma niewątpliwie wpływ na postawę drużyny. - *Przed wszystkim nie zachowujemy się jak zespół, nie walczymy jak zespół. Mamy charakter, ambicję, ale czegoś wciąż nam brakuje* - mówił po meczu Bartosz Kieliba.

Mecz szybko bardzo dobrze ułożył się dla Bytovii. W 10. minucie Piotr Garbarek był faulowany przez Roberta Hirscha na linii własnego pola karnego (sędzia nie przerwał akcji, uznając, że kapitan Jaroty przegrał walkę o pozycję). Wychodzącego na sam na sam z bramkarzem napastnika Bytovii od tyłu sfaulował Hubert Oczkowski, który zobaczył zasłużoną czerwoną kartkę. Jedenastkę na gola zamienił Janusz Surdykowski i Bytovia mogła po cichu zacząć sobie dopisywać punkty.



Po tym faulu na Marcinie Wojciechowskim sam poszkodowany, z rzutu karnego, zdobył honorowego gola dla Jaroty

Grająca w osłabieniu Jarota starała się doprowadzić do remisu, jednak goście umiejętnie się bronili. W 27. minucie doszło do kolejnej kontrowersyjnej sytuacji. Bramkarz Bytovii Dominik Sobański złapał piłkę poza polem karnym. Sędzia ukarał go tylko żółtą kartką, twierdząc, że Piotr Skokowski, do którego skierowane było podanie, nie brał już udziału w akcji i zagranie golkipera gości było przypadkowe.

Kilka minut później bytowanie, po sytuacyjnym strzale Surdykowskiego, podwyższyli na 2:0 i szanse Jaroty na korzystny rezultat zmalały praktycznie do zera.

Kilka minut po wznowieniu gry goście zdobyli trzeciego gola. Strzał wprowadzonego w drugiej połowie Mateusza Michalskiego, po nodze Piotra Garbarka, zaskoczył Karola Szymańskiego

Piłkarze Jaroty nie poddali się. Najpierw po bardzo dobrej akcji Marcina Wojciechowskiego i Damiana Pawlaka, Karol Danielak pokonał bramkarza Bytovii, jednak sędziowie zdecydowali, raczej słusznie, że był spalony. W 75. minucie, po kolejnej składowej akcji w polu karnym sfaulowany został Wojciechowski, który sam skutecznie wykonał jedenastkę i gospodarze w końcu mogli cieszyć się z gola. Niestety w końcówce osłoniętą i osłabioną Jarotę dobił Surdykowski, ustalając wynik meczu na 4:1.

Jarociniacy muszą teraz bardzo szybko pozbierać się po porażce. Już w piątek, (na prośbę Calisii mecz pierwotnie planowany na sobotę został przełożony) odbędzie się w Kaliszu derby Wielkopolski. Obie drużyny bardzo potrzebują punktów. Jarota nie będzie jednak faworytem tej po-

teczki, tym bardziej, że zagra osłabiona brakiem, pauzujących za żółte i czerwone kartki, Bartosza Kieliby i Huberta Oczkowskiego. (faf)



BRAMKI	
0:1 - Janusz Surdykowski - z rzutu karnego (11.)	
0:2 - Janusz Surdykowski (35.)	
0:3 - Mateusz Michalski (54.)	
1:3 - Marcin Wojciechowski - z rzutu karnego (75.)	
1:4 - Janusz Surdykowski (82.)	

SKŁAD

Jarota Hotel: Karol Szymański, Hubert Oczkowski, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek, Mirosław Filipiak, Michał Grobelny (64. Hubert Nawrocki), Marcin Wojciechowski, Karol Danielak, Wojciech Kamiński, Tomasz Koneczny, Piotr Skokowski (58. Damian Pawlak), Hubert Oczkowski, Anthowiak (35. Igor Skowron)

Drutex Bytovia: Dominik Sobański, Adrian Wróblewski, Łukasz Kowalski, Łukasz Wróbel, Wojciech Wilczyński, Marcin Kajca, Mateusz Michalski, Michał Pietron, Wojciech Pięta (80. Marcin Kryszak), Robert Hirsch, Maciej Stefanowicz (65. Jakub Cesarz), Janusz Surdykowski

... WYPOWIEDZI POMOCZOWE

Jarosław Araszkiewicz trener Jaroty

Do czerwonej kartki było widać agresję w moim zespole. Zawodnicy chcieli przede wszystkim sobie pokazać i udowodnić, że potrafią grać. Rzut karny i czerwona kartka dla Huberta ustawiły mecz. Próbowaliśmy doprowadzić do wyrównania, ale było ciężko, grając w dziesięciu. Głupio straciliśmy drugą bramkę, trzecia wpadła po rykoszecie. Można powiedzieć, że mieliśmy dzisiaj festiwal „pięknych” bramek. Czwarty gol to już konsekwencja naszej gry do przodu. Nam udało się zdobyć tylko jednego gola. Co prawda z rzutu karnego, ale został on wywalczony po ładnej akcji. Gramy takim składem, na jaki pozwala sytuacja. Zawodnicy starają się nadrobić



charakterem i dają z siebie wszystko. W Jarocinie co pół roku z tej kadry wy-ciskane jest maksimum. Większość zawodników jest tu już od kilku lat. Ciężko, żeby frytki smakowały, jak od ośmiu lat jest ten sam olej. Potrzebna jest świeża krew, nie wiem, czy wśród zawodników, czy w osobie trenera.

Paweł Janas trener Bytovii

Zaczęliśmy ten mecz dobrze, a dodatkowo spotkanie się szybko dla nas ułożyło po czerwonej kartce dla gospodarzy. Taką samą sytuację my mieliśmy w Wałbrzychu, gdzie również szybko straciliśmy bramkę i zawodnika po czerwonej kartce. Po tym spotkaniu mogą mieć pretensje do swoich zawodników o to, że mimo



Bartosz Kieliba obrońca Jaroty

Przed wszystkim nie zachowujemy się jak zespół, nie walczymy jak zespół. Po stracie zawodnika widać było charakter, ambicję, ale czegoś wciąż nam brakuje. Może brakuje zwycięstwa. Jedna wygrana, potem powtórzenie dobrego wyniku buduje. Wzmacnia psychikę. Zawodnicy na boisku czują się pewnie. A w naszej grze czuć stres, niepewność. Musimy to przezwyciężyć.



Musimy walczyć. Mamy drugą ligę, w której nie ma zespołów grających jakąś wielce techniczną piłkę. Z każdym można wygrać.

Wojciech Pięta kapitan Bytovii

Dla nas to na pewno szczęśliwy stadion. Wygrywamy tu co się da (śmiej). Tak jest czasami, że ma się zespoły, które nam „leżą”. Dziś mecz ułożył nam się świetnie. Szybki rzut karny, czerwona kartka i mieliśmy praktycznie wszystko pod kontrolą. Zespół Jaroty się nie poddał, walczył jak mógł, ale zdobyliśmy kolejne bramki i w końcu możemy się cieszyć zwycięstwem.



OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biuro i ceglana nowa fabryka mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199